

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Tewfik Ruszdi Bej



turecki minister spraw zagranicznych przybył z delegacją do Genewy, aby przygotować przystąpienie Turcji do ligi narodów.

Nowe stanowisko pułk. Wieniawy-Długoszowskiego

Komendant garnizonu warszawskiego pułk. Wieniawa-Długoszowski przekazał swe funkcje pułk. Strzemińskiemu i objął funkcje dowódcy brygady kawalerji w Warszawie.

Bydgoszcz—Gdynia z ominięciem Gdańska

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dnia 9 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie przez ministra komunikacji linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia z ominięciem Gdańska.

Jest to odcinek niesłychanie ważny, gdyż niezależnia nas od tranzytu przez teren wolnego miasta Gdańska. Narazie na tej linii przewożone będą tylko towary, gdyż co do komunikacji osobowej Polska posiada umowę z Gdańskiem, której w tej chwili nie może zerwać.

W związku z otwarciem tej linii p. minister komunikacji inż. Kühn dziś, w piątek, specjalnym pociągiem wyjeżdża do Bydgoszczy.

Bójka w przedsiönku parlamentu francuskiego

PARYŻ, 6, 11. (WIP). Naskutek ogłoszenia przez Aymarda w dzienniku „Liberte“ artykułu, — skierowanego przeciwko wywodom Bluma o rozbrojeniu w mowie, wygłoszonej w tych dniach, — w którym nazwał przywódcę socjalistów zdradą, wczoraj napadło kilku posłów socjalistycznych na red. Aymarda w przedsiönku parlamentu nazywając go mordercą, który swemi artykułami nawołuje wprost do zamordowania Bluma. Wywłazła się potem bójka, w której brali udział posłowie i dziennikarze, zwolennicy Bluma i Aymarda.

Ostatnie dni przed wyborami

obfitują w rozstrzygające posunięcia stronnictw politycznych

Porozumienie „Wyzwolenia“ z endecją doszło do skutku na terenie Wileńszczyzny

Z Wilna donoszą:

Wielką sensację polityczną stanowi połączenie się w akcji wyborczej na terenie okręgów wileńskiego i lidzkiego stronnictwa narodowego z „Wyzwoleniem“. Na zasadzie protokołu porozumiewawczego „Wyzwolenie“ wycofało swe listy w pow. wileńskim i trockim.

Optymizm endecji przy obliczaniu strat

Z Warszawy donoszą:

Władze centralne stronnictwa narodowego obliczają swe przypuszczalne straty wskutek unieważnienia list swych w całym szeregu okręgów na 54 mandaty. Natomiast katolicki blok ludowy przypuszcza, iż wskutek unieważnienia jego list w okręgach straci 14 mandatów.

Fatalne skutki posunięcia Anglii w Palestynie

WIEDEŃ, 6, 11. (PAT). Z Jeruzolimy donoszą: Największa firma zakupu i sprzedaży gruntów w Haifie „Salim Nazar Khouri“ zbankrutowała. Pasywa firmy wynoszą 150,000 funtów szterlingów. Powodem bankructwa jest wstrzymanie imigracji żydowskiej i gwałtowny spadek cen ziemi w Palestynie.

Walczą się frybuna przyniötła kilkaset osób

RZYM, 6, 11. (ATE). — W mieście scowoci Lumarzo w północnych Włoszech, podczas uroczystości poświęcenia ratusza gminnego i nowego budynku szkolnego wzniesionego na pamiątkę poległych podczas wojny światowej, zawałiła się frybuna z 250 osobami. 65 osób odniosło obrażenia. W tej liczbie 50 osób jest ciężko rannych, między innymi burmistrz, rektor szkoły i ksiądz, który dokonał poświęcenia. Wypadek wydarzył się w chwili, gdy ksiądz wygłaszał gorące przemówienie. Osoby, znajdujące się na trybunie, spadły z wysokości 5 metrów.

5.000 aresztowanych za przestępstwa polityczne

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wedle obliczeń opozycyjnych kół politycznych liczba aresztowanych za przestępstwa polityczne łącznie z ukraińcami i komunistami sięga obecnie pięciu tysięcy. Z pośród poszczególnych członków stronnictw, które wchodziły w skład Centrolewu, aresztowano 1600 osób, w tym tysiąc socjalistów. Liczba aresztowanych b. posłów i senatorów wynosi obecnie 82 osoby.

Dlaczego aresztowano działaczy niemieckich na Pomorzu

Z Torunia donoszą:

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa woj. pomorskiego wydały oficjalny komunikat w związku z aresztowaniami wśród działaczy niemieckich na Pomorzu. Komunikat głosi:

W dniu 3 b. m. na godz. 1 po poł. zwołana została do Wejherowa tajna konferencja dzia-

łaczy politycznych mniejszości niemieckich z powiatu morskiego. Na konferencję tę przybyło 35 delegatów, którzy pod przewodnictwem kierownika t. zw. „Sejm - Biura“ z Tczewa, Kurta Knedego, składali sprawozdanie z swej działalności agitacyjnej, przeciwnej interesom państwa polskiego. Fakt zwołania konferencji bez uzyskania wymaganego przez prawo zezwolenia władz, jak również przeciwna tendencja przebiegu obrad, zniechęciły władze bezpieczeństwa do przeprowadzenia rewizji, a w wyniku jej i do aresztowania szeregu osób.

Rewizja dała bardzo obfity i niesłychanie kompromitujący aresztowanych plon. U jednego z nich znaleziono dokumenty, wskazujące, że pozostawał on w stosunkach z organizacją szpiegowską pewnego państwa sąsiadnego. Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie i załącza coraz szersze kręgi.

Grozi zamknięcie drukarni „Gazety Warszawskiej“

Z Warszawy donoszą: Na najbliższym posiedzeniu

zarządu wydziału przemysłowego mają zapasć decyzje w sprawie drukarni, które w tym tygodniu poddano inspekcji.

Drukarnia Akademicka, mieszcząca się w Alei Jeruzolimskiej pod nr. 11, ma być unieruchomiona wskutek tego, iż nie ma koncesji.

W drukarni „Gazety Warszawskiej“ będzie nakazana reparaacja i wzmocnienie podłogi, oraz instalacji elektrycznych. Czy roboty te wymagać będą czasowego unieruchomienia drukarni, zdecyduje zarząd wydziału przemysłowego.

W razie zamknięcia drukarni „Gazeta Warszawska“ znajdzie się niewątpliwie w kłopotliwej sytuacji i gotów ją spotkać los „ABC“, które nie może być drukowane z powodu braku odpowiedniej drukarni.

W drukarni Lecha przy ul. Koszykowej ma być unieruchomiony linotyp, w drukarni Wyszynskiego przy ul. Wareckiej — pedałówki, zainstalowane bez uprzedniego zatwierdzenia władz przemysłowych.

Wizytacja drukarni „Robotnika“ przewidywana jest w bieżącym tygodniu.

Sąd Najwyższy zatwierdził

wyrok w sprawie porucznika rezerwy, Wójcika

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd najwyższy jako instancja kasacyjna rozpatrywał skargę por. rez. Wójcika skazanego przez sąd apelacyjny na jeden rok więzienia za strzały do poruczników Nowaczyńskiego i Cebrowskiego. Sprawa Wójcika ciągnie się już dość dawno, a podłożem jej jest obraza 36 p. p., w imieniu którego porucznicy Ce-

browski i Nowaczyński w dniu 13 czerwca r. ub. przybyli do mieszkania p. Wójcika w Piastowie pod Warszawą o godz. 5 rano żądając satysfakcji.

Sąd okręgowy skazał Wójcika na dwa lata więzienia, sąd apelacyjny na jeden rok więzienia. Wczoraj sąd najwyższy wyrok sądu apelacyjnego zatwierdził, wobec czego p. Wójcik pozostaje na dal w więzieniu.

Bandyci, czy wywiadowcy?

Mimowolny zabójca kupca niewinny

Z Wilna donoszą:

Wczoraj tutejszy sąd okręgowy rozpoznawał sprawę Feliksa Turkowskiego, który pełniąc służbę jako wywiadowca zabił wystrzałem z rewolweru kupca Lejzora Rutsteina. Rutstein wracał w nocy do domu, mając przy sobie znaczniejszą sumę pieniędzy. Na ulicy Słowackiego zauważyli go dwaj funkcjonariusze służby śledczej, którym Rutstein wydał się podejrzanym. Wywiadowcy usiłowali go zatrzymać, a Rutstein,

przypuszczając, że ma do czynienia z bandytami, począł uciekać na wezwanie do zatrzymania się. Po dopędzeniu Rutsteina w czasie szamotaniasz się z wywiadowcami padł śmiertelnie strzał, wskutek którego Rutstein zmarł, a Turkowskiego pociągnięto do odpowiedzialności. Podczas przewodu wyjaśniło się, iż oskarżony nie miał zamiaru strzelać, a wystrzał spowodowany był uderzeniem łaski Rutsteina w rewolwer wywiadowcy. Turkowskiego uniewinniono.

Sfraszna zemsta

Zredukowany urzędnik zamordował syna dyrektora banku

Z Kalisza donoszą:

Miasto zostało wstrząśnięte zbrodniczym napadem nożowym, którego ofiarą padł popularny w mieście syn dyrektora banku handlowo-przemysłowego Juliusz W. Thome.

Koło godz. 12 w nocy na jednej z ulic usłyszano przeraźliwy krzyk. Przybyli na miejsce przechodnie znaleźli leżącego w kałuży krwi Thomego z ciężką raną brzucha. Ranny wkrótce zmarł.

Jak ustaliło śledztwo policyjne, sprawcą zamachu morderczego był były pracownik Banku handlowo-przemysłowego w Kaliszu, Józef Tadusiak, który z zemsty za zwolnienie go z posady zamordował syna dyrektora.

Brazylja ogranicza emisję banknotów

Junta wojskowa cofnęła rozporządzenie obalonego rządu w sprawie emisji banknotów na sumę 300.000 contos. Tymczasowo wypuszczona będzie tylko 1/3 tej sumy.

Czy zwrot w polityce Ameryki?

Dr. Elżbieta Urbanicka



Sądząc z depesz, jakie nadchodzą ze Stanów Zjednoczonych, wybory do kongresu, na zasadzie których wybrano całą nową izbę reprezentantów i jedną trzecią część senatu, oraz 31 gubernatorów, przyniosły po ważne zwycięstwo opozycji t. j. demokratów, podważając dotychczasową przegrana republikanów. Dotychczas w Izbie Reprezentantów, wybranej w 1928 roku zasiadało 268 republikanów i tylko 163 demokratów. Dzisiaj można stwierdzić, że wprawdzie znajdująca się dotąd w mniejszości opozycja demokratyczna nie będzie posiadała absolutnej większości, to jednak niemal zrównała się co do ilości miejsc z partją rządzącą i będzie jej brakowało do zagarnięcia władzy zaledwie kilku mandatów. Spowodować to może jeśli nie dzisiaj, to w każdym razie w niedalekiej przyszłości poważny zwrot w polityce amerykańskiej i mieć olbrzymie znaczenie dla reszty świata. W obecnej chwili, sądząc z równowagi sił z niewielką przewagą republikanów, niema jeszcze nadziei aby władza przeszła z rąk republikanów do rąk demokratów. Z drugiej zaś strony jakkolwiek różnice polityczne po-

między temi dwiema wielkimi partjami Stanów nie są natury zasadniczej, to jednak w szeregu spraw taktycznych, w polityce wewnętrznej, gospodarczej i zagranicznej istnieją dość daleko idące różnice stanowisk. Dotyczy to przede wszystkim kwestji długów międzynarodowych, kwestji ochrony celnej, stosunku do rolnictwa, ustosunkowania się do spraw europejskich, prohibicji i t. d.

Mimo to jednak wyniki wyborów stanowią przedewszystkiem wielką klęskę prezydenta Hoovera.

Niepopularność Hoovera tłumaczy się przede wszystkim olbrzymim kontrastem rozkołysanych wielkich nadziei i smutnej rzeczywistości. Hoover doszedł do władzy w okresie najwyższego napięcia pomyślnego koniunktury, pod hasłem utrzymania i rozwijania „prosperity“ (pomyślności), pod hasłem stałego podnoszenia stopy życiowej szeregi mas ludowych.

Doszedł do władzy, jako wielki „businessman“, organizator przemysłu i ekonomista. Zdawało się, że w jego rękach całe gospodarstwo amerykańskie wejdzie w okres niebywałego nieograniczonego rozkwitu, że podwyższaniu „prosperity“ nie

będzie granic. Ludzie się bogacili, w przekonaniu, że temu bogaceniu nie będzie końca; przemysł był w pełnym ruchu; papiery zwykowały, dając codziennie nowy przyrost olbrzymich wartości.

Lecz nagle nastąpiło straszne rozczarowanie. Miljardowe straty giełdowe; zupełne zubożenie farmerów, którym akcja interwencyjna rządu (Farm Boardu) nie nie zdołała pomóc; silne ograniczenie ruchu w przemyśle, deficyt w budżecie, niewypłacalność szeregu banków — zjawisko w tych rozmiarach nie widziane od czasu reorganizacji bankowości w Ameryce — olbrzymia armja 6 milionów bezrobotnych i nędza szerokich mas. Obecnie jest w Ameryce co szósty człowiek (licząc bezrobotnych razem z rodzinami) nędzarzem.

I dotychczas nie widzimy granic tego ruchu zniżkowego, bo giełdy amerykańskie wykazują wciąż dalszą derutę, a bankierzy przewidują katastrofę wóczas, gdy okaże się konieczność nagłej likwidacji olbrzymich kredytów lombardowych (8 i pół miliardów dolarów), które zaciągnęła publiczność pod zastaw akcji. Zastaw ten elagle i ra ci na wartości, wskutek czego

mnożą się licytacyjne sprzedaże

I tu właśnie widzimy zasadnicze przyczyny utraty popularności Hoovera.

Są i dalsze. Hoover okazał się niekonsekwentnym, wielokrotnie zmieniał swe stanowisko i tem samem uszczuplił swój autorytet.

Tak było w kwestji olbrzymich, absurdalnych podwyżek celnych, na podstawie których Hoover zmobilizował cały świat przeciwko Ameryce. Mnożyły się protesty i akty represyjne, wskutek czego Hoover zmuszony był zrewidować częściowo swe stanowisko i cofnąć szereg podwyżek celnych.

Tak samo zmieniał swoje stanowisko częściowo i w sprawie rewizji długów i w sprawie inwestycji, których następnie nie mógł prowadzić na tę skalę i w sprawie interwencji zbożowych i t. d.

Najbliższe dni pokażą, czy Hoover i jego rząd zechcą wyciągnąć wnioski z wyniku wyborów, wskazujących na poważny zwrot w opinii amerykańskiej, który będzie się musiał odbić w najbliższych posunięciach nie tylko na terenie wewnętrznym, ale i zewnętrznym polityki St. Zjednoczonych.

naczelny lekarz szpitala dziecięcego we Wiedniu, uodpornia przeciwko dyfterytowi zapomocą secjalnej maści d-ra Löwensteina (Wiedeń). Szczepionka stała się podobno zupełnie niepotrzebna.

Zwycięstwo nad rakiem

Medycyna na drodze do zwalczania tej strasznej choroby

W dniach 1 i 2 b. m. odbył się w Krakowie III zjazd mikrobiologów polskich. W pierwszym dniu obrad skoncentrowano uwagę na kwestji badań nad rakiem.

Na tym najważniejszym odcinku walki medycyny z gnębiącym ludzką chorobami padły słowa ważkie, być może znamionujące zbliżający się dzień zwycięstwa medycyny.

Prof. patologii doświadczalnej uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Klecki, w pierwszym referacie zobrazował wynik dotychczasowych badań nad rakiem, który w ostatnich czasach rozpowszechnia się z coraz bardziej zatrważającą szybkością i w krajach o silnie rozwiniętym przemyśle chemicznym, jak Niemcy i Ameryka, zabiera więcej ofiar niż gruźlica.

Reasumując wyniki dotychczasowych badań, prof. Klecki stwierdził, że sama komórka nowotworu poznaliśmy już dobrze, pozostaje szukanie przyczyn powstawania nowotworów złośliwych i powiązanie tych n'ci, które już mamy w jedną całość.

Prof. Hirszfild z Warszawy w następnym referacie zwiastował nadzieje zwycięstwa w walce z rakiem.

Jego badania nad dagnostyką serologiczną raka, które budzą wielkie zainteresowanie w całym świecie lekarskim, rokują nadzieję, że w tej drodze znaleźliśmy metodę pozwalającą na wcześniejsze rozpoznawanie choroby raka przez badanie krwi, podobnie jak dziś już rozpoznajemy syfilis w drodze reakcji Wassermanna.

Prof. Hirszfild ma pozatem nadzieję, że dalsze badania w tym kierunku doprowadzą go do uzyskania surowicy przeciwrakowej, którą można będzie zastosować w walce z rakiem i w ten sposób leczyc go.

5 milj. bezrobotnych w St. Zjednoczonych

Przewodniczący amerykańskich związków rzemieślniczych, Green, oświadczył ostatnio, że jego zdaniem liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych przekroczy w zimie b. r. liczbę 5 milionów osób.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Vilma Banky

w swej jedynej kreacji dźwiękowej i ostatnim filmie przed przersuceniem się na deski sceniczne, ilustrującym dzieje węgierskiej emigrantki w Ameryce p. t.

„Raj Zakochanych“

pg. powieści „Jak w niebie“

Partję męską odtwarza ulubieniec publiczności

JAMES HALL

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

Zwracamy uwagę na nasze **zniżone ceny.**

Dziś i dni następnych!

LUONIA

Rewelacyjny przebój tegorocznej produkcji polskiej, reżyserji LEONARDA BUCZKOWSKIEGO

GWIAZDZISTA ESKADRA

Przepiękna pieśń poświęcenia i miłości wśród śmiertelnych zapasów z najeźdźcą od wschodu.

Role główne odtwarzają:

Baśka Orwid, Jana Krysta, Janusz Malin i Jerzy Kobusz.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12-cj. w poł. Ceny miejsc na 1 seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł. 10068

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Fascynująca GRETA GARBO w najnowszej swej kreacji p. t.

Pocakunek

Wielki dramat zmysłów. Dzieje mężatki nie kochającej swego męża

W rolach głównych idealna para kochanków

GRETA GARBO

i CONRAD NAGEL

Początek seansów o g. 4-ej pp., ostatni 10.15. W sob. niedz. i święta początek seansów o 12 w poł., ostatni o godz. 10.15. wiecz. Ceny miejsc normalne; na porankach zniżone.

DZIESIĄTKI GWIAZD SETKI GWIAZDEK SKŁADAJĄ SIĘ NA

WIELKĄ PARADĘ FOXA

SZALONY PRZEPYCH WYSTAWY! FASCYNUJĄCA GRA! BOSKIE KOBIETY!

REWELACJA JAKIEJ JESZCZE NIE BYŁO NA FILMIE!

WKRÓTCE!

Sowiecom i Niemcom rzekomo spieszo bardzo do rozbrojenia

GENEWA, 6 XI. (Szw. ag. tel.). Na pierwszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej doszło do zajścia. Mianowicie przedstawił wicele międzynarodowej prasy opuścili hal, w którym się gromadzą, na znak protestu przeciwko temu, że przewodniczący komisji, wbrew postanowieniom obowiązującego regulaminu, wzbrańił się polecić dokonania przekładu na język francuski mowy komisarza ludowego sowieców, Litwinowa, wygłoszonej w języku angielskim.

Stanowisko Loudona spotkało się w kołach komisji z gorącą krytyką. Komisja wysłuchała przemówienia inauguracyjnego Loudona, który wskazał specjalnie na pomysłnym wynikiem uwieńczone prace konferencji morskiej w Londynie, wzywając członków komisji, ażeby nie opuszczali Genewy, do póki nie zostanie ustalony zupełnie i ostatecznie tekst projektu międzynarodowej konwencji w sprawie ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń. Z kolei zabierali głos hr. Bornstoff, przedstawiciel Niemiec i Litwinow, reprezentant Rosji sowieckiej, którzy domagali się szybkiego zakończenia prac komisji, tak, aby od lat planowana pierwsza światowa konferencja w sprawie rozbrojenia mogła być zwołana w przyszłym roku.

**Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.**

„Krzyż Niepodległości”

Dnia 5-go b. m. ukazało się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, ustanawiające odznaczenie „Krzyża i Medalu Niepodległości”, jako odznaczenie jednorazowe, które będzie nadawane tylko do dnia 31-go grudnia 1932 r.

„Krzyż Niepodległości i Medal Niepodległości” będą nadawane osobom, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości ojczyzny w okresie przed wojną światową lub w czasie trwania oraz w okresie odrębnych walk polskich w latach 1918 — 1920, z wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej na obszarze Polski. Dla osób bowiem, które brały udział w tych ostatnich walkach, istnieją inne odznaczenia państwowe.

Tym, którzy walczyli z bronią w rękę o niepodległość przed wojną światową, lub poza szeregami armji, może być przyznana specjalna odmiana: „Krzyż Niepodległości z mieczami”.

Krzyż niepodległości wykonany jest z metalu połączanego. Czołowa strona ramy krzyża pokryta jest czarną emalją, przedzieloną paskiem metalowym, na którym wryty jest w kierunku poziomym napis: „Bojownikom Niepodległości”, na odwrocie medalu w polu zamkniętym w pojedynczy otok umieszczone są pośrodku litery: „R. P.”.

Medal niepodległości o średnicy

Hoover stracił popularność Kłęska wyborcza republikanów w Ameryce

Herbert Hoover



obecny prezydent, przywódca politycznych „suchych” republikanów.

NOWY JORK, 6 XI. Podział sił w nowym kongresie Stanów Zjednoczonych nie jest jeszcze ostatecznie znany. Według ostatnich danych wybrano dotychczas po 210 deputowanych demokratycznych i republikańskich.

Według przypuszczalnych obliczeń demokraci uzyskali w kongresie 215 mandatów, republikanie natomiast 219.

W kołach politycznych oświadczają, iż klęskę republikanów spowodował prezydent Hoover.

Wprowadzona przez niego wysoka taryfa ochronna zmniejszyła jego sławę jako wybitnego ekonomisty i nadwyreżyła jego powagę osobistą. Wśród wyborców zarówno „suchych”

jak i „mokrych” daje się odczuwać żal do Hoovera, który przez swe tchórzostwo nie jest zdolny do żadnego decydującego pociągnięcia w sprawie prohibicji.

W wyborach do parlamentów stanowych zaznaczył się częściowy sukces socjalistów, którzy w stanie Pensylwania zdobyli 2 mandaty, a w Wisconsin 8 wobec dotychczasowych 3-ch.

WASZYNGTON, 6 XI. (PAT). Demokraci są w chwili obecnej niemal pewni, że uzyskają większość w izbie reprezentantów.

NEW YORK, 6 XI. (PAT). — W 32 stanach, w których odbyły się wybory gubernatorów, demokraci uzyskali 16 mandatów, republikanie 11.

Roosevelt



demokratyczny gubernator stanu Nowy Jork, który otrzymał przytłaczającą większość przy wyborach i jest wysuwany jako kandydat demokracji na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych.

NOWY JORK, 6 XI. (AP.). — Choćby wyniki wyborów do kongresu nie są jeszcze znane, już dziś z całą pewnością stwierdzić można, że prezydentowi Hooverowi odebrana została wszelka możliwość przeprowadzenia ustaw w izbie reprezentantów i senacie według swej woli.

Demokraci rozporządzają w izbie reprezentantów w tej chwili już 217 mandatami, podczas gdy republikanie mają dopiero 212 zapewnionych miejsc. Ponieważ absolutna większość wynosi 218 a demokraci bezwątpienia co najmniej zdobędą jeszcze jedno miejsce, przeto opozycja rządowa w izbie reprezentantów większości już stracić nie może. W senacie spodziewana jest równość głosów, tak że niezawisły farmer (Shipstead) odgrywać będzie rolę języczka u wagi. W ostatnich czasach okazało się jednak że postępowi republikanie zawsze skłaniali się do współpracy z demokratami, więc rząd również i w senacie będzie miał mniejszość. Sytuacja polityczna jest zupełnie niejasna, gdyż demokraci nie będą w stanie przegłosować jakiejkolwiek weta prezydenta.

Według zdania czynników bezpartyjnych, kongres znalazł się niejako na ślepych torach.

Pożyczka Chin

Amerkański doradca prawny rządu chińskiego, sędzia Line, przybył do Waszyngtonu, gdzie ma w imieniu gen. Czang-Kai-Czeka prowadzić pertraktacje z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie pożyczki dla Chin w wysokości 1.000 milionów uncji srebra (około 360 milj. dolarów). Pożyczka ta ma być przeznaczona na odbudowę państwa.

Straszna katastrofa w kopalni pochłonęła życie 165 górników

LONDYN, 6, 11. (ATE). Donoszą z Nowego Jorku, że podczas wielkiej katastrofy górniczej na kopalni „Creek” koło Millfield (Ohio) zginęło, według doniesień inspekcji górniczej, od 150 do 160 osób. Z pozycji ciał niektórych ofiar katastrofy, można wnioskować o ich zaciętej walce celem

wydobycia się na powierzchnię. W pobliżu otworu wentylacyjnego znalaziono 10 ciał. Wśród ofiar katastrofy oprócz górników znajdują się także członkowie rady administracyjnej towarzystwa kopalni „Sunday Creek”, którzy w chwili

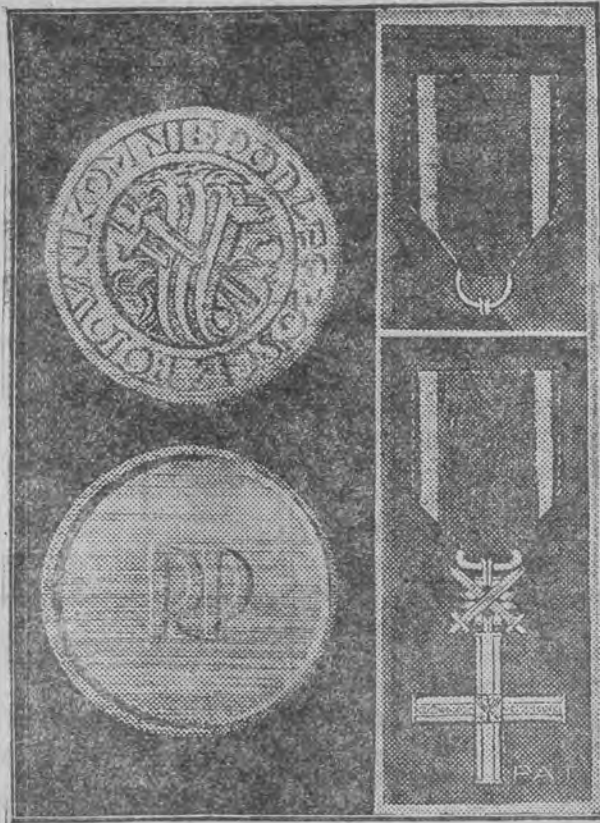
wybuchu wraz z kilku gośćmi wdziali kopalnię. Katastrofę wywołał pożar i wybuch pyłu węglowego. Siła wybuchu była tak wielka że w obrębie kopalni kilkanaście domów doznało poważnych uszkodzeń. W chwili wybuchu w kopalni znajdowało się 300 ludzi, z których połowę zdołano uratować. Wśród uratowanych jest szereg rannych. Kopalnia stoi w płomieniach.

NEW YORK, 6, 11. (PAT). — Z Athens (Ohio) donoszą: Urzędnicy kopalni, w której nastąpił wczoraj wybuch, stwierdzają, że udało się wydobyć 26 ludzi żyjących. 6-ciu z nich odwieziono natychmiast do szpitala. Twarze ich były zupełnie sine wskutek oddychania zatrutym powietrzem kopalni. We wnętrzu kopalni pozostaje jeszcze 20 żyjących górników, którzy zostaną wkrótce wydobyć na powierzchnię.

NOWY JORK, 6, 11. (AR). — W Millfield zwątpiono już ostatecznie w możliwość ocalenia zamkniętych jeszcze w kopalni górników. Liczba zabitych wyniesie więc 165 osób. Według opowiadań naocznych świadków, siła eksplozji była tak wielka, że ciężkie lory fruwały w powietrze, jak pudełka papierowe.

Katastrofa ta jest najstraszniejszą z tych, które od 100 lat wydarzyły się w stanie Ohio.

NOWY JORK, 6, 11. (AR). — Wbrew wszelkim oczekiwaniom udało się uratować jeszcze 19 górników kopalni Millfield, w której — jak donosiliśmy — wydarzyła się straszna katastrofa. W zburzonym przez eksplozję szybie znaleziono w dalszym ciągu 40 zabitych.



35 mm. przedstawia na czołowej stronie w polu środkowym wyobrażenie trzech hydr przebitych trzema mieczami. Całość zamknięta jest w podwójny otok, zawierający napis: „Bojownikom Niepodległości”. Na odwrocie medalu w polu zamkniętym w pojedynczy otok umieszczone są pośrodku litery: „R. P.”.

Krzyż i medal niepodległości no-

szony będzie na wstążce czarnej szerokości 3,7 cmtr. o dwóch pionowych paskach czerwonych, szerokości 0,3 cmtr. na bokach wstążki.

Krzyż niepodległości zajmuje w kolejności orderów i odznaczeń polskich miejsce przed krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski, zaś medal niepodległości — przed srebrnym krzyżem zasługi.

Krół Żebraków

(VAGABOND KING)



(Ciąg dalszy)

Seiden odczytał treść znalezione go i zestawionego listu.

— Sprawa wygląda coraz gorzej dla Lammonta, — powiedział Młotek. Nie można było po nim poznać, czy był z tego rad, czy niezadowolony. — Wygląda to tak, jakby Lammont tak koło godziny czwartej popołudniu otrzymał list od Very Reese i z niego poznał, w jakim niebezpieczeństwie się znajduje. Gdyby wiedział, że Vera Reese już doniosła panu, panie mecenasie, o wszystkim, co było, to pewnie nie zaryzykowałby zamordowania panny Reese. Jednakże nie wiedząc o tem powiedział sobie, że Vera Reese jest jedyną osobą, która wie o jego tajemnicy. To też szybko zdecydował się usunąć ją. Gdyby panna Reese nie napisała listu do pana, panie mecenasie, to żadnemu człowiekowi nie przyszłoby do głowy, że Lammont jest mordercą. Co prawda w pośpiechu popełnił on parę głupstw. Nie postarzał się o alibi. Nie usunął również listu, który otrzymał od Very Reese; są to głupstwa, które robi każdy zbrodniarz, a szczególnie wtedy, kiedy musi pośpiesznie działać.

Seiden zwrócił się ponownie do Isenbeila:

— A jaki jest drugi punkt, który wedle pańskiego zdania wymaga wyjaśnienia, zanim udowodni się Lammontowi winę bez żadnej wątpliwości?

— Dama, panie prokuratorze, — odpowiedział Isenbeil. — Dama, która tu jeszcze była. Kto to był?

Seiden pomyślał przez chwilę, że damą tą mogła być panna Heda Lammont. Przypomniał sobie, że weszła przed nim na schody. Czy rzeczywiście powracała z zakupów, czy też może była na ulicy Drzewnej? Jednakże Seiden stłumił tę myśl. Wydawało mu się, jakby zbezczeszczał Hedę Lammont; ale wątpliwości tej jednak w nim pozostały.

— Czy mogę obejrzeć rękawiczki, jakie nam pozostawiła owa ta-

jemnicza pani — zwrócił się do Gamblichera, który wręczył mu nanychmiast rękawiczki.

— Proszę ostrożnie, — powiedział, być może pozostał na skórze odcisk palca.

Podczas gdy prokurator oglądał rękawiczki, Gamblicher postawił pytanie, które wstrząsnęło Seidenem.

— Czy zna pan markę papierosów „Abdullah“?

— Oczywiście, — odpowiedział Seiden. — Jest to bardzo drogi gatunek. Dopiero dziś częstowano mnie temi papierosami. Ale co to ma wspólnego ze sprawą panny Reese?

— Bardzo wiele, — odrzekł Gamblicher sucho. — Nieznajomy, jeżeli wogóle jest on dla nas jeszcze nieznajomym, który pił likier z panną Reese, właśnie palił papierosy „Abdullah“. Jeżeli pan rzuci okiem na ten zwęglony papier, może pan jeszcze zupełnie dobrze odczytać napis.

Seiden odłożył rękawiczki. Dowodzący zdawały się zezabierać jeden o drugi i tworzyć z niesamowitą siłą nierozwalny łańcuch wiarygodności. Teraz jednak było wykluczone, aby jakiś obcy czy obca, jeżeli zamordowali Verę Reese, palili przypadkowo ten sam drogi gatunek papierosów, co Lammont. Zaledwie Seiden odłożył rękawiczki, ujął je Isenbeil. Może był to przypadek, a może instynktowny odruch, że trzymał je na wysokości wzroku; możliwe, że chciał sprawdzić, czy na wewnętrznej stronie niema adresu firmy, aby w ten sposób zdobyć punkt wyjścia do poszukiwania owej damy.

Pewne jest, że Isenbeil poczuł słodki, znajomy zapach i że zapach ten przypomniał mu perfumy, które lubiła Lilly Behrens. Nonsense, — pomyślał, — rękawiczki te mają zupełnie normalny zapach. Ale gdy je powąchał, uczył zupełnie dokładnie zapach „Houbigant Jasmin“.

Napój zły, napój rozbawiony odłożył rękawiczki na bok. Thumaczył sobie, że istnieje przecież wię-

cej kobiet na świecie, które używają tych perfum. Ostatecznie nie można było przypuścić, aby Lilly Behrens była tak dobrą znajomą Very Reese, aby jej składała wizyty.

* * *

Bezpośrednio po przesłuchaniu Lammonta przybyła Viola Andersen i Lilly Behrens. Obie panie były lekko zarumienione ze zdenerwowania. Isenbeil nie zwrócił na to większej uwagi u panny Lilly Behrens, bo znał jej wzruszalność i wiedział, że twarzyczka jest lustrem jej duszy; ale u panny Andersen zafrapowało go to. Miała obecnie więcej barw i ożywienia w twarzy, niż rano, kiedy walczyła o swój honor.

Naprzód przesłuchano pannę Andersen. Gamblicher był uprzejmiej- szy dla pań, niż zwykle. Przysunął im krzesła, a pytania jego brzmiały równie grzecznie, jak surowe były jego uwagi dziś w po- ludnie.

— Czy pani znała Verę Reese, panno Andersen?

Zaprzeczyła.

— Mam na myśli, — wyjaśniał Gamblicher, — czy znała ją pani przelotnie. Przecież była ona osadzona w więzieniu terezjańskim jednocześnie z panią. Czy nie rozmawiała pani z nią od czasu do czasu?

— Nigdy, — odpowiedziała panna Andersen. Nie znam jej. — Ze zgrozą spojrzała w kąt, gdzie leżały zwłoki, przykryte białym prześcieradłem. — Nie miałam z nią nigdy nic do czynienia. Nie wiem nawet, jak wyglądała.

A gdy Gamblicher pokazał jej fotografię zabitej, potwierdziła zdecydowanie:

— Naprawdę nie znam tej pani. Gamblicher badał dalej.

— Czy wie pani o liście, który zmarła napisała krótko przed śmiercią do doktora Isenbeila? Skłoniła głowę.

— Istnieje podejrzenie, panno Andersen, że list ten został napisany z pani polecenia.

Spojrzała nań zdumiona i oburzona.

— Co to ma znaczyć? — Zostało wyrażone podejrzenie, że pani obstałowała ten list, że przyrzekła pani Verze Reese wynagrodzenie za napisanie tego listu.

Potrząsnęła głową, a rysy jej przybrały znowu ów kamienny spokój, który tak zwracał uwagę dziś rano.

— Czy wyłoniło się również podejrzenie, że ja zamordowałam Verę Reese? — zapytała z niezwykłą goryczą.

— Podejrzenie takie istotnie zo-

Dr. med. 2
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych eczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

stało wypowiedziane, — odpowiedział Gamblicher uprzejmie. — Ale dla pani będzie drobiazgiem obalić je. Mord miał miejsce pomiędzy 5-tą i 6-tą godziną i jeśli pani ma na ten czas alibi, nie może pani wogóle wchodzić w rachubę jako morderczyni, przyczem żadne dalsze śledztwo nie będzie potrzebne.

Isenbeilowi wydawało się, jakby się znowu zarumieniła.

— Mam niezachwiane alibi na cały czas, od zakończenia roprawy sądowej, aż do tej chwili, kiedy mnie pan kazał wezwać przez policjanta. Po rozprawie byłam początkowo w „Astorji“. O tem wie doktor Isenbeil. Z „Astorji“ udałam się do mieszkania mojej przyjaciółki, panny Behrens.

Lilly Behrens kiwnęła głową potakująco.

— Mniej więcej o której godzinie była pani u swej przyjaciółki.

— Myślę, że koło godziny 5-ej. A potem pozostałam w mieszkaniu razem z panną Behrens aż do chwili obecnej.

Isenbeil nagle podniósł głowę. Gamblicher pytał dalej:

— I napewno nie opuszczała pani mieszkania panny Behrens od godziny 5-ej do teraz?

— Byłyśmy obie cały czas razem w mieszkaniu, — oświadczyła panna Andersen i spojrzała na Lilly Behrens, która potwierdziła energicznym skinieniem głowy.

Isenbeil poczuł się, jakby rażony piorunem. Wiedział, iż zeznania panny Andersen absolutnie nie są prawdziwe, bowiem koło godziny 6-ej zjawił się przecież w

mieszkanu panny Behrens i czekał na nie przez pół godziny bezskutecznie. Był tak zdumiony niewątpliwem kłamstwem Violi Andersen, że nie był w stanie powziąć jakiegokolwiek decyzji i słu- chał apatycznie dalszego przesłuchania, które podjął Gamblicher.

— Jeżeli tak jest, — oświadczył Młotek, — sprawa jest dla pani bardzo prosta. Mieszkanie panny Behrens jest oddalone od ulicy Drzewnej mniej więcej o pół godziny drogi. Jest zupełnie wykluczone, aby mogła pani tu być pomiędzy godziną 5-tą i 6-tą, jeżeli pani już o godzinie 5-ej była w mieszkaniu panny Behrens.

Gamblicher był bardzo gruntowny i kazał sobie potwierdzić zeznanie Violi Andersen przez pannę Lilly Behrens. Isenbeil musiał przy- żyć fakt, że Lilly Behrens bezwzględnie potwierdziła kłamstwa swej przyjaciółki. Tak jest, była przez całe popołudnie razem z Violą Andersen w swem mieszkaniu, od chwili gdy pożegnała się z me- cenasem Isenbeilem, którego od- prowadzila do pałacu sprawiedli- wości. Jest zupełnie wykluczone, aby Viola Andersen mogła być na ulicy Drzewnej. Obie panie przeby- wały ze sobą razem bez przerwy, a mianowicie w mieszkaniu panny Behrens.

Podczas gdy opowiadała, wzrok jej wędrował ku Isenbeilowi, z którym jak jej się zdawało, miała wspólną słodką tajemnicę. Ale Isen- beil potrafił wytrzymać jej spoj- rzzenia; było mu strasznie smutno na duszy.

D c n

9
listopada
o godz.
12
w południe

DAJ WAM BOŻE RAZ DO ROKU
BEZ UROKU TAKI ROK...

zaśpiewa m. in. do publiczności
KAZIMIERZ KRUKOWSKI
na wielkim poranku artystyczn. w teatrze miejskim
na którym wystąpi wspólnie
z **ZULĄ POGORZELSKĄ**
Przed sprzedaż biletów w kasie zamawiań, Piotrkowska 74.

I DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR „**SPLENDID**“

Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski 100% film dźwiękowy, mówiony i śpiewany.
Wytwórni „As-film“

Niebezpieczny Romans

Wolna przeróbka z powieści ANDRZEJA STRUGA
„Fortuna kasjera Spiewankiewicza“

Scenarjusz Antoni Stern. — Reżyser: Michał Waszyński.
Kierownik produkcji: Józef Rozen. — Zdjęcia: Jan Theyer.
Dekoracje: arch. Stefan Norris. — Kierownik literacki: Karol
Husarski. — Teksty dialogów i piosenki: Konrad Tom.

REKORDOWA OBSADA:

Bogusław Samborski, Betty Amann,
Zula Pogorzelska, Eugenjusz Bodo, Kazimierz Kru-
kowski, Adolf Dymśa, H. Stębowska, Paweł Owerto,
S. Szwarz, L. Kraszewski, 6-cio letni Józio Orski i inni.

Piosenki chóralne w wykonaniu Chóru Dana.
Ilustracja muzyczna w wykonaniu Orkiestry Filharmonii War-
szawskiej. — Orkiestra jazzbandowa Henryka Golda.

Początek codziennie o g. 6, 8 i 10 w., w sob. nieds. i święta
o g. 4, 6, 8 i 10 w. — Passe-partout oraz bilety ulgowe bez-
względnie nieważne 9752—

Najpiękniejsze, najbardziej wystawne
perły repertuaru filmowego

KINA „CAPITOL“ WKRÓTCE!

„REWJA HOLLYWOOD“

Najpiękniejsza rewja świata, w międzynarodowej
obsadzie najwybitniejszych gwiazd ekranu i sceny!

„LOKOMOTYWA 2329“

Jedna z najpiękniejszych kreacji nieodżałowanego,
genjalnego aktora LON CHANEY'A

„TRÓJKA“

Pierwszy film dźwiękowy w języku rosyjskim
na tle słynnego romansu i pieśni ludowej p. t.
„Hajda Trójka“ z **OLGĄ CZECHOWĄ**
i SCHLETTOWEM. 10007

Wiadomości bieżące

Minister Kuehn
dokona jutro otwarcia
linji Herby—Zd. Wola

W dniu jutrzejszym nastąpi otwarcie nowej linji kolejowej Herby — Zduńska Wola, jako część magistrali węglowej Górny Śląsk — Baltyk.

Minister komunikacji, p. Kuehn, przybędzie specjalnym pociągiem do Herbów, a następnie uda się do Zduńskiej Woli, gdzie nastąpi właściwa uroczystość otwarcia.

Bezpośrednio po dokonaniu otwarcia linji rozpoczęty na niej zostanie normalny ruch po ciągach, narazie towarowych, do których doczepiane będą wagony osobowe. (a)

Naprawa jezdni
asfaltowych

W magistracie odbyła się konferencja w sprawie naprawy jezdni asfaltowych, która w wielu miejscach jest już uszkodzona, szczególnie przy szynach tramwajowych.

Uchwalono, że na wiosnę roku przyszłego tow. asfaltowe przystąpi do naprawy jezdni na ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności, a co się tyczy jezdni przy szynach, to udział w naprawie mają wziąć i tramwaje miejskie. (b)

Przeniesienie
III lecznicy
kasy chorych

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu nastąpi przeniesienie III lecznicy do nowego gmachu przy ul. Łagiewnickiej, wybudowanego i urządzonego według planów inż. arch. Szereszewskiego.

Do 15 bm. w nowym gmachu czynne już będą wszystkie oddziały bez wyjątku. (b)

Spis poborowych
rocznika 1910

Dziś, w piątek do spisu poborowych w lokalu biura policyjno - wojskowego (ul. Piotrkowska 212), w godzinach od 8 do 15, powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie VI komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A do G i zamieszkali na terenie XIV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od R do U.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kaspierkiewicza (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

ZA 9 DNI WYBORY!
Mobilizacja sił do generalnej kampanji
agitacyjnej w Łodzi

Dziewięć dni dzieli nas od dnia wyborów. Wszystkie komitety wyborcze w naszym mieście czynią gorączkowe przygotowania. Drukuje się materiały propagandowy, afisze, ulotki i kartki z numerami. W ostatniej chwili odbywa się również mobilizacja sił, a w pierwszym rzędzie agitatorów. W komitetach wyborczych odbywają się codziennie długie narady, na których ustala się plan strategiczny agitacji i wyznacza się mężów zaufania do wszystkich obwodowych komisji wyborczych.

Niezależnie od tego czynione

są starania o zdobycie lokali na urządzenie wieców i zgromadzeń publicznych. Okazało się bowiem w ostatniej chwili, że łwia część sal i kinoteatrów została już zarezerwowana kilka tygodni temu, i komitety, które pozostawiły załatwienie tej sprawy na ostatnią chwilę zostały bez lokali na wiece. Z tego względu duża ilość wieców odbędzie się w lokalach partyjnych i lokalach związków zawodowych i stowarzyszeń.

Wczoraj rozdawano na miście w wielkiej ilości ulotki i odezwy wyborcze. Toczy się również

akcja w prywatnych domach dokąd komitety posyłają płatnych agitatorów z listami, nawołującymi do głosowania na poszczególne listy kandydatów.

Nadchodząca przedostatnia niedziela przedwyborcza zapowiada się gorąco. Na ten właśnie dzień ugrupowania wyborcze kładą główny nacisk w obecnej akcji agitacyjnej. Wieców wyznaczono kilkadziesiąt.

Mimo wszystko jednak nie widać tego ożywienia i zainteresowania, jakie cechowało wybory dawniejsze. (g)

Instrukcja
dla mężów zaufania

Mężowie zaufania stronnictw otrzymali instrukcje na czas głosowania do sejmu i senatu.

Mąż zaufania i jego zastępca muszą mieć legitymacje listy, która reprezentują i zastępca może być obecny tylko w wypadku nieobecności męża zaufania w lokalu komisji obwodowej.

fania w lokalu komisji obwodowej.

Zarówno mąż zaufania, jak i jego zastępca, musi być wyborcą w tym obwodzie, w którym sa. obecni podczas głosowania.

Mąż zaufania może podnieść zarzut co do osoby głosującego przed oddaniem przezeń głosu i przewodniczący musi zażądać od głosującego dowodu osobistego, lub powołania się na świadków, z których jednego musi znać osobiście choć jeden z członków komisji lub mężów zaufania.

Mężowie zaufania podpisują protokół wraz z członkami komisji obwodowej i mogą ewentualnie zgłosić do protokołu swe zastrzeżenia.

Przed rozpoczęciem głosowania mężowie zaufania sprawdzają, czy urna jest próżna, obecni są przy składaniu głosów, następnie przy obliczaniu głosów i wreszcie przy opieczowaniu dowodów głosowania i podpisaniu protokołu.

Program święta 11 listopada
opracowany przez komitet organizacyjny

Komitety organizacyjne obchodu święta 11 listopada opracowały już program tegorocznych uroczystości.

Już w niedzielę, dn 9 b. m. odbędzie się w Łodzi 9 akademii w różnych salach szkolnych. Na program ich złożą się przemówienia, oraz produkcje wokalne - muzyczne.

Wieczorem w dniu 10 b. m. na ulicach miasta odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych i policyjnych.

W dniu 11 listopada odbędzie

się z samego rana nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, a o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w katedrze przy udziale przedstawicieli władz i instytucji społecznych.

W południe odbędzie się defilada przed dowódcą okręgu korpusu i władzami miejskimi.

Wieczorem w sali Filharmonii odbędzie uroczysta akademja. Na wszystkich placach grać będą orkiestry wojskowe i prywatne. (b)

Święto pułkowe „Dzieci Łódzkich”

Bogaty program uroczystości od 7—11 b. m.

Dowódca i korpus oficerski 28 p. Strz. Kan. proszą wszystkich b. żołnierzy pułku, oficerów i szeregowych rezerwy i posp. ruszenia oraz sympatyków „dzieci Łódzkich” — do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu doroczne go święta pułkowego.

Na program obchodu składa się 7 i 8 listopada:

Zawody strzeleckie oficerów, podoficerów i szeregowych pułku na strzelnicy garnizonowej w Łodzi — dojazd tramwajem Nr. 15.

10 listopada:

Radzymiń pod Warszawą
Godz. 10,25 msza żałobna w kościele parafjalnym przy udziale delegacji pułku i przysposobienia wojskowego.

Godz. 10,45 — złożenie przez delegację wieńców na grobie poległych w bitwie pod Warszawą żołnierzy 28 p. Strz. Kan. na cmentarzu wojskowym pod Radzyminem.

Godz. 11 — 13 — zwiedzanie przez delegację okolic Wólki Radzymskiej i Mokrego — gdzie walczył pułk w pamiętnych dniach 13 — 16 sierpnia 1920 r.

Łódź

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych żołnierzy pułku w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego.

Godz. 19 — 20 — Capstrzyk orkiestry na ulicach miasta.

Godz. 20,30 — Uroczysty apel poległych — na placu gen. Hallera.

11 listopada:

Godz. 11 — Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki w Łodzi i defilada.

Godz. 13 — Rozdanie odznak pamiątkowych pułku oznaczonym na dziedzińcu koszarowym przy ul. Leszno 9.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

40 kilometrów szos i ulic
obsadzają strzelcy drzewkami

Związek strzelecki Łódź — powiat podjął z entuzjazmem myśl p. gen. Małachowskiego - dowódcy korpusu IV uczczenia przez związek strzelecki rocznic 10-letnia odparcia najazdu Rosji sowieckiej i uzyskania niepodległości trwałym czynem, który mógłby być przekazany następnym pokoleniom jako pamiątka tych, którzy krew swoją przelali w ustaleniu i obronie granic Rzplitej.

W dążeniach do urzeczywistnienia tej myśli związek strzelecki Łódź - powiat postanowił obsadzić rękoma strzelców kilkanaście gościńców i ulic na terenie powiatu łódzkiego, które łącznie wynoszą 40 kilometrów. Aby dążenia te wprowadzić w czyn związek strzelecki zakupił 10 000 drzewek i rozdzielił do tych oddziałów, które są położone na projektowanych odcinkach planu sadzenia drzewek.

Sadzenie drzewek na tych odcinkach już się rozpoczęło; setki

zakupionych drzewek, aby w ciągu kilkunastu dni wysadzić dziesiątki kilometrów niezadrzewionych dotychczas ulic i dróg. W dniu 11 listopada sadzenie drzewek zostanie uroczystie zakończone. Aby jednak dzień sadzenia drzewek nie był tylko świętem wewnętrznym związku strzeleckiego, lecz świętem całego społeczeństwa, zaproszono do współpracy wszystkich obywateli, którym jest drogi dzień 11 listopada. Ludność powiatu łódzkiego, rozumiejąc doniosłość uczczenia odparcia najazdu Rosji sowieckiej, chwyciła gremjalnie za szpadle i pomaga na całej przestrzeni strzelcom w sadzeniu drzewek. Dotychczas najżywniejsze są Chojny; wysadzone już ulicę Rzgowską od toru w kierunku Rzgowa aż poza Józefów, właściciele nieruchomości na Chojnach samorzutnie konają dolki i przygotowują teren do uroczystego zakończenia w dniu 11 listopada sadzenia drzewek.

4 wypadki tramwajowe

Dwoje dzieci wypadło z wozu

Z jadącego ulicą Piotrkowską tramwaju wypadła przy ul. 6 Sierpnia 31-letnia Michalina Orbach, bezrobotna, zamieszkała przy ul. I Maja 38. Orbachowa uległa złamaniu dwóch żeber. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Na ul. Zgierskiej 99 z jadącego tramwaju wyskoczyła zamieszkała przy ul. Piramowi-

ca 7 Janina Martczak, robotnica. Doznała ona tak poważnych obrażeń, że lekarz pogotowia zmuszony był odwieźć ją do szpitala.

Z tramwaju na ul. Kilińskiego wypadł 9-letni Janusz Zadek, syn robotnika, zam przy ul. Abramowskiego 32. Potłuczony chłopca pogotowie odwiozło do domu rodziców.

Pod tramwaj w Radogoszczu dostała się Olga Gest z ul. Obywatelskiej 7 i odniosła poważne obrażenia cielesne. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. (b)



Dziś i dni następnych!

OLGA CZECHOWA i Walter Rilla

w potężnym dramacie miłości i poświęcenia na tle popełnionego przestępstwa
§ 173 K. K. (Kazirodztwo) pod tyt.

Cierniowa droga miłości

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Podpalacze fabryki skazani!

Czterej oskarżeni otrzymali karę czteroletniego ciężkiego więzienia, zaś Rubinowa trzy lata

Na długo przed rozpoczęciem rozprawy poczęły napływać do gmachu sądu liczne rzesze ciekawych, rekrutujących się z pośród miejscowego kupiectwa. Zainteresowanie rozprawą olbrzymie.

Punktualnie o godzinie 9 rano wiceprezes Illinicz otwiera posiedzenie.

W pierwszym rzędzie przewodniczący przystępuje do badania obecności świadków, sprowadzonych przez obronę.

Wywieziony towar

Okazuje się, że wszyscy świadkowie wezwani przez obronę są obecni, wobec czego sąd przystępuje do przerwanej w dniu onegdajszym rozprawy.

Pierwszy zeznaje świadek Lejba Tenenbaum, właściciel składu odpadków, do którego odwieziono 6 wozów towaru z pogorzelska.

Świadek Tenenbaum stwierdził w swoich zeznaniach, że towar zakupiony od współwłaścicieli firmy Rubin, Cukier i Szajnfarber został przywieziony do jego składu przez woźnicę Wolfa Goldsteina i pomocnika jego Dawida Szklarczyka.

Po otrzymaniu towaru świadek uregulował należność, która wynosiła kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Świadek Wolf Goldstein, woźnica, zeznaje, iż otrzymał polecenie przewiezienia towaru z gmachu fabryki przy Al. Kosciuszki 10 do składu odpadków Tenenbauma Lejby, przy czym do pomocy wziął swego znajomego Dawida Szklarczyka.

Świadek Goldstein, jak stwierdza podczas przewodu sądowego, przewiózł 6 wozów towaru z pogorzelska.

Pozatem świadek Goldstein w sprawie tej zeznać nie może.

Ostatni zeznawał świadek Dawid Szklarczyk, który potwierdził zeznanie Goldsteina nie wnosząc do sprawy nic nowego.

Po zeznaniu ostatniego świadka, przewodniczący wiceprezes Illinicz zamknął przewód sądowy, udzielając głosu prokuratorowi Chawłowskiemu.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Wobec nienotowanej frekwencji jeszcze kilka dni!

Najwspanialsze arcydzieło dźwiękowo-spiewne, którem się zachwycą cały świat

„POGANIN“

W roli głównej:
Ramon Novarro
Renée Adorée

NADPROGRAM:

słynny skrzypek Duci de Kerickarto wykona L. „Taniec Hiszpański“ II. „Romans Andaluzijski“

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedzielę i święta o godz. 12 w p.

Przemówienie prokuratora Chawłowskiego

W dłuższym przemówieniu prokurator Chawłowski zanalizował stosunki gospodarcze i materialne, w jakich znaleźli się wspólnicy Rubin, Cukier i Szajnfarber, którzy wykorzystując złą koniunkturę, chcieli za jednym zamachem pozbyć się długów i zobowiązań handlowych, przez podpalenie fabryki

Nie mając jednak odwagi, ani żadnej pod tym względem praktyki, wynajęli kilkakrotnie karanego za przestępstwa kryminalne Szpektora, który za pewną sumę miał dokonać zbrodniczego czynu. Współwłaściciele mieli na ten sposób tłamać, bowiem Szpektor, karany za włamanie, mógł upozorować ten wypadek chęcią kradzieży. Niestety jednak

Przemówienie adwokata Kobylińskiego (obrońcy Szpektora)

Adw. Kobyliński w przemówieniu swym stwierdził, że Szpektor nie miał żadnego interesu w podpaleniu fabryki i że w tej sprawie nie porozumiewał się absolutnie z nikim. Poszedł jako złodziej kraść. Ponieważ jednak nie potrafił się obchodzić z zapakami w fabryce i nie zauważył wielkiej ilości odpadków łatwopalnych, jakie zwykle znajdują

się w tego rodzaju zakładach przemysłowych przeto padł ofiarą własnej nieostrożności. Faktem stwierdzonym jest — mówi mec. Kobyliński, — że oskarżony jest zawodowym złodziejem, nigdy nie zajmującym się tego rodzaju kombinacjami, jak podpalanie fabryk. Wkońcu mec. Kobyliński prosi o uniewinnienie swego klienta.

Na zebranej publiczności przemówienie prokuratora wywarło bardzo wielkie wrażenie.

Przemówienie mec. Lipszyca (obrońcy Rubina)

Adw. Lipszyc w swym przemówieniu stwierdza, że akt oskarżenia opiera się na bardzo kruchych podstawach i że nie jest udowodniona wina Rubinowa. Jak wynika bowiem z zeznań świadków, w fabryce znajdowało się bardzo dużo towaru, wystarczającego całkowicie na ewentualne pokrycie wierzycielom choćby z tego względu nie mogło Rubinowi

zależać na podpaleniu. Warunki finansowe firmy były w najlepszym stanie i o chęci niszczenia samego siebie nie może być mowy. W końcu swego przemówienia mec. Lipszyc zaznacza, że gdzie niema motywów przestępstwa, tam nie może być mowy o samem przestępstwie. W konkluzji prosi sąd o

Przemówienie (obrońcy Cukier)

Obronca Cukiera i Szajnfarbera, mec. Biłyk, zaznacza w swym przemówieniu, że nie może być mowy w tym wypadku o jakiegokolwiek znowie. Fakt wyjazdu Cukiera do Buska nie należy uważać jako pewnego rodzaju stwarzanie sobie sztucznego alibi, bowiem, jak

Przemówienie (obrońcy)

Na samym wstępie swego przemówienia mec. Kon zaznacza, że dziwi go niezmiernie fakt pociągnięcia do odpowiedzialności Rubinowej, która w tym wypadku nie ponosi żadnej winy, jako bezpośrednio

szczy przewodniczący rozpoczął odczytywanie wyroku, mocą którego CHAIM SZPEKTOR, MACHEL RUBIN, MOSZEK SZAJNFARBER i JOSEK ICEK CUKIER ZOSTALI SKAZANI

NA POZBAWIENIE PRAW I PO 4 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA, NATOMIAST RYWKI RUBIN NA POZBAWIENIE PRAW I 3 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Motywy wyroku

Wyrok wywarł olbrzymie wrażenie zarówno na zebranej licznie publiczności, jak i na oskarżonych.

Po odczytaniu wyroku przewodniczący przystępuje do odczytania motywów, które brzmią jak następuje:

Sąd w motywach, na zasadzie których wydał wyrok skazujący, doszedł do przekonania iż wskutek ukrycia ksiąg handlowych przez firmę oraz na fakt wyjazdu współników firmy (Rubin, Cukier i Szajnfarber) oraz, mimo, że współnicy po dowiedzeniu się z prasy o spaleni fabryki, nie wrócili natychmiast do Łodzi — że miała tu miejsce uplanowana z góry zbrodnia podpalenia fabryki w celu otrzymania premii asekuracyjnej.

Ze zeznaniami Szpektora nie należy dać wiary, bowiem jako zawodowy złodziej nie wybierałby się w celu dokonania kradzieży tylko z dwoma wytrychami i bez lampki elektrycznej, bowiem, jako kilkakrotnie karany włamywacz miał w Łodzi możność poinformowania się wśród swoich sfer o sposobie dokonania kradzieży fabrycznej. Zdaniem sądu iniektorami podpalenia fabryki byli współnicy firmy, którzy znajdując się w bardzo krytycznym położeniu materialnym, wynajęli do podpalenia fabryki Szpektora, który za od powiedzeniem wynagrodzeniem podjął się czynu tego dokonać.

Fabryka wspomniana była ubezpieczona na 90.000 złotych (10.000 dolarów). Wspólnicy firmy spodziewali się, że otrzymają całkowitą premię asekuracyjną i wysokość tej sumy za chęcią ich do zbrodni. Faktem jednak jest, że gdyby fabryka spłonęła całkowicie, to otrzymaliby miast wspomnianej sumy tylko zł. 11.000.

Zachowanie się współników po pożarze fabryki przekonało również sąd, że istotnie miało

się tu do czynienia z faktem z góry uplanowanym.

Oskarżony Rubin w czasie pożaru znajdował się w Gdańsku (przygotowane alibi) i tam z łódzkiej prasy dowiedział się o spaleni fabryki, której był współnikiem, jednakowoż nie interesował się nieszczerze, które firmę jego spotkało i w Gdańsku przebywał jeszcze kilka dni.

Co się tyczy Cukiera, to ten w czasie intensywnej pracy w fabryce, pędzonej na dwie zmiany, wyjechał w sprawach inkasa do Buska, by zainkasować dwa weksle po 100 złotych. Przebywał w Busku kilka dni, wskutek czego zainkasowane pieniądze zużył na swoje utrzymanie, związane z bytnością w sprawach handlowych firmy. Zdaniem sądu wyjazd Cukiera do Buska był również przygotowaniem alibi.

Trzeci oskarżony Szajnfarber „z przejęcia się spaleni fabryki“ przebył całą noc na ulicy, obawiając się władz policyjnych, które w międzyczasie ujawniły podpalenie fabryki. Sąd nie może dać wiary zeznaniom oskarżonego, że li tylko dzięki ogromnemu wrażeniu, jakie wywarł fakt pożaru, oskarżony nie interesował się dalszym biegiem wypadków palącej się fabryki.

Zeznaniom ostatniej oskarżonej Rubinowej sąd również nie daje wiary, jakoby o znowie nie wiedziała, bowiem była ona pod bezpośrednim wpływem swego męża, który plan swój podpalenia fabryki konsekwentnie przeprowadzał od dłuższego czasu.

Ze względu na to, że pożar nie zagrażał budynkom mieszkalnym, sąd wymierzył karę łagodną, względem wszystkich oskarżonych, przy czem najłagodniejszy dla osk. Rubinowej, która brała pośredni udział w zbrodniczym czynie pod wpływem swego męża.

Środek zapobiegawczy

Po ogłoszeniu motywów wyroku, zabrał głos prokurator Chawłowski, domagając się dla wszystkich oskarżonych bezwzględnego aresztu, jako środka zapobiegawczego.

Następnie zabrali głos obrońcy oskarżonych adwokaci Kobyliński, Biłyk, Piotr Kon i Lipszyc, którzy wnosili o pozostawienie dotychczasowego środka zapobiegawczego (kaucja) w mocy, motywując tem, iż w wypadku przebywania na wolności oskarżeni będą mieli możność wykazania swego alibi na rozprawie apelacyjnej.

Po wysłuchaniu stron sąd u dał się na naradę i po upływie godziny ogłosił decyzję, na zasadzie której względem Chaima Szpektora sąd zastosował a-

reszt bezwzględny, natomiast w stosunku do małż. Rubin zastosował kaucję w wysokości po 2.500 zł., zaś względem Szajnfarbera i Cukiera po 5000 złotych.

Wszystkich skazanych sąd postanowił osadzić w areszcie aż do czasu złożenia kaucji.

Zjazd obrońców Ziemi Wileńskiej

Zawiadamia się b. żołnierzy 8 komp. 201 p. p. armji ochotniczej, iż w związku ze zjazdem b. obrońców Ziemi Wileńskiej, odbędzie się dn. 7 b. m. zebranie w lokalu urzędników skarbowych (Moniuszki nr. 4), o godz. 18-iej celem wysłania delegatów na powyższy zjazd.

Wyrok

Po przemówieniu mec. Kon przewodniczący sędzia Illinicz udziela głosu oskarżonemu, który PROSZA O UNIEWINNENIE.

Wśród ogromnego napięcia, jakie panuje na sali, sąd udaje się na naradę.

Około godz. w pół do piętej rozlega się dzwonek. Wśród ci

Dnia 6 listopada r. b. zmarł

Aleksander Kahnnasz długoletni towarzysz pracy, zacny i oddany kolega.
Cześć Jego pamięci!**PRACOWNICY**

firmy Jakób Hirsberg i Wilczyński Sp. Akc.

1958

W dniu 6 b. m. zmarł, przeżywszy lat 42,

ś. p.

PIOTR AJLIKOW

naczelný lekarz Rzeźni Publicznej Nr. 2.

Z osobą Zmarłego schodzi ze świata wybitna siła fachowa w dziedzinie medycyny weterynaryjnej.

Cześć Jego pamięci.

10087

Magistrat m. Łodzi.

Tadeusz Michałowicz w Łodzi

Prawdziwa atrakcja oczekuje miłośników muzyki w nadchodzącą środę. Tą atrakcją będzie recital znakomitego wiolonczelisty Tadeusza Michałowicza w sali Filharmonji.

Trudno naprawdę określić i wyszczególnić wszystkie walory gry artysty, ale faktem jest, że każdy zwolennik muzyki klasycznej doznaje na koncertach Michałowicza pełnego entuzjazu zadowolenia, tem głębszego, jeśli zważyć świetnie opaloną technikę, żywiołowy wprost temperament, połączony przytem z idealnym precyzyjnym rytmem.

Gra Tadeusza Michałowicza posiada, prócz innych zalet wirtuozowskich, jakiś swojski, zachwycający urok. Szczególnie w drobnych perełkach literatury wiolonczelowej, najbardziej dostępnych dla ucha zwykłego słuchacza, artysta jest mistrzem wprost nieporównanym.

Dnia 6 listopada r. b. zmarł

Aleksander Kahn

W Zmarłym tracimy długoletniego, szczerze oddanego firmie pracownika.

Śmierć Jego pozostawia w nas głęboki żal.

Zarząd Spółki Akcyjnej Jakób Hirsberg i Wilczyński w Łodzi

10097

Strejki w fabrykach
Bezowocne konferencje w inspektoracie pracy

W firmie B-ci Kon, przy ul. 6 Sierpnia 74, od dłuższego czasu trwa zatarg na tle niewypłacania zarobków robotnikom.

W związku z powyższym odbyło się onegdaj walne zebranie wszystkich zatrudnionych w powyższej firmie robotników którzy po wysłuchaniu sprawozdania z interwencji delegatów fabrycznych, przyjęli uchwałę natychmiastowego przystąpienia do strejku, co też zostało wykonane, gdyż robotnicy gremjalnie opuścili mury fabryczne.

W związku z interwencją klasowego związku, inspektor pracy zwołał na dzień wczorajszy wspólną konferencję, na której przedstawiciel firmy wyjaśnił, iż nienormalna wypłata spowodowana jest ciężkim stanem finansowym firmy.

Wobec takiego oświadczenia nie doszło do porozumienia i strejk trwa w dalszym ciągu.

* * *

W firmie Żak i Wofsi, przy ul. Kopernika 55 wybuchł zatarg na tle uniemożliwienia robotnikom wyrabiania stawek. Zarobki tygodniowe robotników w tej fabryce wynoszą 24 zł. Ponieważ nie doszło do porozumienia pomiędzy delegatami robotników a przedstawicielami firmy, robotnicy postanowili wywalczyć lepsze zarobki w drodze strejku.

O wybuchu strejku, robotnicy natychmiast zakomunikowali klasowemu związkowi, który skierował sprawę do inspektoratu.

Inspektorat pracy zwołał na dzień wczorajszy wspólną konferencję, lecz jak się okazało, nikt z ramienia firmy na konferencję się nie zjawił, bowiem wskutek nadzoru sądowego, firma nie ma prawa omawiać sprawy przedsiębiorstwa bez udziału kuratora upadłości.

Z tego to powodu, konferencję na wniosek kierownika

związku odroczone i postanowiono zaprosić na następną konferencję kuratora masy upadłości.

* * *

W związku z ogólną uchwałą klasowego związku w sprawie akcji w przemyśle włókienniczym o wyrównanie płac według norm obowiązującego cennika, wybuchł między innymi zatarg również i w fabryce firmy Heler i Kon, przy ulicy Południowej 80.

Firma ta uchylała się od wyrównania cennika, w odpowiedzi na co robotnicy postanowili przystąpić do natychmiastowego strejku.

Związek klasowy włóknarzy

powiadomiony o wybuchu strejku natychmiast skierował sprawę do inspektoratu pracy, który ze swej strony zwołał wspólną konferencję.

Na konferencji tej do porozumienia nie doszło, gdyż przedstawiciel firmy oświadczył, iż nie stosuje się do postulatów robotniczych.

Wobec tego przedstawiciel związku oświadczył, iż dalsze prowadzenie obrad nie ma szans powodzenia i zerwał konferencję.

Po konferencji tej odbyło się w klasowym związku zebranie strejkujących, na którym uchwalono strejk kontynuować w dalszym ciągu.

GDZIE KUPIĆ LOS 22 LOTERJI PAŃSTWOWEJ?

Termin ciągnięcia 22 loterii państwowej zbliża się. Kto żyw rozumie, iż z nielada okazji skorzystać może przy tej loterii. Premja 1 milion złotych, a premji po raz pierwszy w tej loterii będzie 23.

Nikt się nie zastanawia nad wyborem kolektury, gdyż każdy wie, że naprawdę szczęśliwe losy poleca jedynie kolektura E. Lichtenstein, przy ul. Piotrkowskiej 11 i 72. Kolektura ta już niejedną rodzinę uszczęśliwiła, już niejednego człowieka błogosławi istnienie tej placówki w Łodzi.

A więc los do najbliższej loterii tylko u Lichtensteina.

Czytajcie „Głos Poranny”**Napad rabunkowy na poczcie**

Dwóch opryszków porwało gońcowi firmy „Pepege“ z teczki 6.000 zł.

W dniu wczorajszym firma „Pepege“ przy ulicy Zachodniej 70 wysłała gońca swego 16-letniego Salomona Malina (Kamienna 20) do urzędu pocztowego przy ul. Zachodniej 67, celem przekazania przez P. K. O. 6,000 złotych do swej centrali.

W chwili gdy Malin stanął przy okienku pocztowym i wspomnianą sumę wyjął z teczki, obserwujący go od kilku minut osobnik podbiegł doń i silnie uderzył go pięścią w głowę.

Korzystając z oszołomienia chłopca, opryszek wyrwał mu z ręki 6 pakietów, z których każdy zawierał po 1,000 złotych, poczem ze stojącym obok współnikiem rzucił się do ucieczki.

Malin, odzyskawszy po chwili przytomność, rzucił się w pogoń za opryszkami, wzywając pomocy.

Na widok ścigającego ich chłopca, jeden z opryszków rzucił na

trotuar 4 pakiety po 1,000 zł. poczem „przypuszczając, iż ścigający ich Malin zaniecha pościgu i rozpocznie zbierać porzucone pieniądze, skręcili w ulicę Zieloną, kierując się w stronę ulicy Wólczańskiej.

Przypuszczenia uciekających spełniły się tylko częściowo, gdyż Malin po zebraniu banknotów w dalszym ciągu gonił uciekających. Wreszcie Malin dogonił jednego z uciekających rabusiów, który straciwszy równowagę upadł na ziemię.

W międzyczasie nadbiegł patrol policji, który doprowadził złoczyńcę do 7 komisariatu.

Podczas rewizji osobistej przy aresztowanym nie znaleziono brakującej sumy 2,000 złotych, gdyż z pieniędzmi temi zbiegł drugi opryszek.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż aresztowanym jest znany

złodziej kilkakrotnie już karany sądownie 49-letni Chil Tchórz, zamieszkały przy ul. Mielczarskiego 25.

Podczas konfrontacji Malin oświadczył policji, iż aresztowany Tchórz jest sprawcą rabunku 6,000 złotych. Najwidoczniej Tchórz po rabunku podzielił się łupem ze współnikiem, zatrzymując dla siebie 4,000 zł., które następnie porzucił na ulicy.

Aresztowanego opryszka osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji sędziego śledczego.

Za zbiegłym opryskiem władze wszczęły poszukiwania. Aresztowany Tchórz zeznał, iż współnika swego nie zna z nazwiska i wie jedynie, że na imię mu Szmul.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.**6.000 kandydatów do szkoły lotniczej dla małoletnich**

W dniu 1 b. m. otwarta została podoficerska szkoła lotnicza dla małoletnich w Bydgoszczy. Na 100 miejsc przewidzianych w pierwszym roku istnienia szkoły zgłosiło się aż 6.000 kandydatów; z tej liczby wybrano, uwzględniając warunki zdrowotne kandydatów, oraz ich wykształcenie ogólne, 200 osób, które poddano następnie egzaminowi konkursowemu.

Zadaniem szkoły jest przygotowanie kandydatów do zawodu podoficerskiego w lotnictwie przez odpowiednie wychowanie, oraz wykształcenie wojskowe - ogólne i fachowo - techniczne. Nauka w szkole trwa 3 lata. W pierwszym roku uczniowie odbywają naukę wspólnie, w drugim zaś pozostają przez dwa miesiące na wspólnym kursie, poczem następuje podział uczniów na dwie grupy: grupę pilotów i grupę mechaników.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie w wieku od lat 16 do 18, posiadający ukończoną co najmniej 6-klasową szkołę powszechną. W roku bieżącym wolnych miejsc w szkole już niema.

Pamiętniki papieża

Papież Pius XI pisze pamiętniki. Pracy tej, która polega głównie na spisaniu luźnych notatek robionych w różnych okresach życia, poświęcił papież w tym roku całkowity czas przeznaczony na odpoczynek. Pamiętniki te mają się wkrótce ukazać w wydaniu książkowym pod rodzinnym nazwiskiem papieża Piusa XI, Aeneas Piccolomini.

TEATR •••• MUZYKA •••• SZTUKA ••••

Premjery teatralne

„Maman do wzięcia“

Komedja w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego w Teatrze Miejskim

Gdy wymieniona powyżej komedja ujrzała po raz pierwszy światło kinkietów, przeciwnicy autora podnieśli straszne larum na temat wielkiej demoralizacji, zawartej w utworze, tudzież postępowania munduru polskiego oficera. Zupełnie niesprawiedliwie! „Maman do wzięcia“ jest jedynie 100-procentową slabizną, która nie może nikogo demoralizować, ani nikogo obrażać i postępować, bowiem nikogo nie obchodzi. Autor zna doskonale środowisko, w którym ulokował fabułę swojej komedji, ale nie wie, co z tem środowiskiem począć. Naszkicował z szarżą szereg udanych typów kobiet i starszków kresowych, ale nie wie, co z nimi począć. Ogranicza się do podania ich fotografii. Natomiast na gruncie stołecznym już autor czuje się jakoś nieswojo. Wszystkie typy stołeczne w tej komedji są teatralne - farsowe, ale z życiem nie mają nic wspólnego. Np. ci nabieracze wskazują, że p. Siedleckiego nikt jeszcze w Warszawie porządnie nie nabral. Lewki i piaski salonowe są jakies nie-niawne, papierowe. Gdyby chociaż te kukielki mówiły dobre kawały, można by się z nich uśmieć na farsowo. Ale wszystkie dialogi trącą zdechłą myszką i zjeżdżalnymi konceptami, wobec czego nie tylko denerwują, ale i nudzą. Nie można winić aktorów. Winę ponosi w całości autor. Wynika to właśnie z

tego, co aktorzy mówią, a nie — jak mówią.

Oczywiście najwięksi artyści polscy prawdopodobnie potrafiliby nawet z tych papierowych, niewdzięcznych i nieprawdopodobnych typów wykrzesać iskierki życia i uczynić je strawnymi. Ale to bynajmniej nie usprawiedliwia autora, bowiem wtedy byłaby to komedja nie jego pióra, a inwencji odtwórców. Nasi artyści dali tylko to, co napisał p. Siedlecki. I dlatego, pomimo wysiłku, stworzyli widowisko nudne. Nie będą im nawet czynić zarzutów, bowiem naprawdę na nie nie zasługują. Muszę natomiast wymienić p. Dunajewską, która rolę kresowej ziemianki starej daty zagrała com amore, w stylu i z talentem. Prócz niej chyba tylko p. Niedziałkowska, przedewszystkiem w 1 akcie, miała szczęśliwe momenty. Reżyserja poszła całkowicie po linii autora, co w danym wypadku nie poszło komedji na zdrowie.

Natomiast słowa uznania należą się p. Kudewiczowi, w pierwszym rzędzie za pomysłową dekorację i to w akcie ostatnim.

Godzi się jeszcze zaznaczyć, że zarówno środowisko komedji, jak jej wątki treści, nie mogą w Łodzi wzbudzić zainteresowania i dlatego, nawet przy kapitalnem wykonaniu, utwór ten w naszym mieście nie mógłby liczyć na powodzenie.

G. Was.

Z estrady koncertowej

Występ Leonida Sobinowa

Sobinow — ongi król tenorów, zażywający sławy na scenie moskiewskiej opery, — dziś zbiera już tylko odsetki, jakie mu daje kapitał wielkiego imienia. To też salę filharmonji zapełniły te rzese, które w latach przedwojennych miały możność podziwiania świętego artysty i słuchania z zapartym oddechem pięknego jego głosu w Moskwie. Niestety, nieublagany czas zbyt szybko drasnął palcem zniszczenia aksamitny organ głosowy znakomitego lirycznego śpiewaka, pozabawiając jego materiał metaliczności i krasy. Pozostała jeno piękna dykcja i może dlatego słowa Leńskiego w arji Czajkowskiego „Kuda, kuda

wy udalilis“... uczyniła największe wrażenie na doborowej publiczności, zajętej głośną rozmową przez cały czas trwania koncertu.

Współdział w koncercie brał syn artysty, pianista Borys Sabinow, który wykonał utwory Debussy'ego, a własnymi kompozycjami dowiódł, że jest wyznawcą modernizmu i ma w tym zakresie coś do powiedzenia. Impresje jego są dziełem kompozytora, karczującemu sobie drogi własne, a jego dysonans nie jest zgrzytem, lecz delikatną wibracją uczuciową.

Artyści przyjmowani byli serdecznie.

F. Hal.

Zmierzch Kiepurzy?

Nieprzychylnie recenzje w Berlinie

W tych dniach w stolicy Niemiec odbył się recital Jana Kiepurzy. Wywołał on szereg bardzo nieprzychylnych recenzji. Przytaczamy poniżej jedną z nich, pióra H. H. Stuckenschmidta w popularnym „B. Z. am Mittag“:

„Panował łok, jakiegośmy już dawno nie przeżywali. Sala Filharmonji wyprzedana w tych czasach, — to jednak coś jest. Ale, ach! Jest to tylko głos i nic poza tem.

Coprawda głos, posiadający szereg tonów o porywającej barwie; przedewszystkiem As i B, które w forte przypominają najznakomitsze wzory. Ale wymienianie w związku z tem nazwisko Carusa byłoby bluźnierstwem. Bowiem jeśli nawet materiały można by porównywać, to zawsze pozostanie jednak mała różnica. Caruso umiał śpiewać.

A to jest właśnie punkt, w którym Kiepura zawodzi na całej linii. To przeskakowanie głosem jest najsmutniejszym dyletantyzmem. Smutny, ponieważ tutaj rzadki materiał idzie na masnę, ponieważ paraduje się wysokimi tonami, którym brak podstawy. Ponieważ oddech, kształtowanie się tonów, frazowe mezzovoce są wadliwe od góry do dołu. Ponieważ ten młody człowiek, początkujący jeszcze we wszystkich dziedzinach bel-canta, po pięciu latach wyćisniety będzie, jak cytryna.

Dla przyjaciół muzyki ten wieczór był męką. Program pod względem niskości poziomu przewyższał wszystko, co dotychczas było. Obok arii Pucciniego i Massenet'a, obok „dedykacji“ Straussa figurują najgorsze bzdury i kicz, jak „Signora“ Abrahamsa. A na dodatek brak elementarnego wyczucia muzycznego Kiepurzy, który na co drugiej nucie stawia fermatę. Straszne!

Natomiast jego mimika jest niewyczepianem źródłem wesołości. Gdy zapewnia o swych uczuciach, kuczowo załamując ręce, wyciągając sztywne i przeciągane forte w włokce się bez końca pianissimo, to jest chyba najomocniejsza forma, jaką kiedykolwiek nadawał tenor odtwarzanym utworom. — Współczuje się ze świetnym muzykiem Sandorem, który temu małpiarstwu towarzyszyć musi na fortepianie.

Możliwe, że ten tenor jest na miejscu w filmie dźwiękowym. Ale jeśli tak jest, to ręce precz



Kiepura i Brygida Helm w filmie „Śpiewające miasto“.

od sali koncertowej! Trzeba wiedzieć, gdzie się ma przydział, u Verdiego i Straussa, czy na łonie Paula Abrahama“.

Nie ulega wątpliwości, że recenzja powyższa podyktowana została nie tylko względami czy sto artystycznymi, że odgrywał tu również rolę fakt, iż pisał ją krytyk niemiecki o polskim śpiewaku. Ale jednocześnie godzi się przypomnieć, co pisał o Kiepurze w swoim czasie w „Berliner Tageblacie“ najpoważniejszy krytyk muzyczny w stolicy Niemiec, Leop. Schmidt. Oto jego słowa:

„Nazywają Kiepurę drugim Carusem. Jeśli, według mojego zdania, Kiepura nie jest nawet drugim Giglim, to nie będzie on nigdy Carusem, bowiem Caruso posiadał talent“.

Te dwa głosy wskazują jednak, że bodaj zbyt wiele hałasów wyczynia się u nas z talentem śpiewaczym Jana Kiepurzy, tego w czepku urodzonego młodzieńca, obdarzonego oczywiście pięknym głosem, przypadającym do gustu szerokim tłumom. Czy jednak czasem nie robimy tam de bruit pour une chanson?...

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Maman do wzięcia“
Jutro 4.00 „Spór o sierżanta Griszę“
8.30 „Casanowa“ (premiera)

TEATR MIEJSKI

Dziś oraz w niedzielę o godz. 4 ostatnie powtórzenia farsy Siedleckiego „Maman do wzięcia“.

Jutro „Spór o sierżanta Griszę“

Jutro wieczorem premjera komedji Asertisa „Casanowa“. W sztuce tej tytułową rolę kreować będzie Józef Węgrzyn.

TEATR KAMERALNY

Codziennie o 9 komedja Verneuil'a „Fotel 47“.

W sobotę i w niedzielę o godz. 5 popoł. „Święty płomień“.

Sala „Mannteufel“ Zachodnia 43
Żydowski Teatr „NOWY ARARAT“
Kameralny „NOWY ARARAT“
Dziś, o g. 7.45 i 9.45 premjera p. n.
„W niebie jarmark“

TEATR POPULARNY

Dziś, sobota i w niedzielę „Proboszcz wśród bogaczy“.

POGORZELSKA I KRUKOWSKI W ŁODZI

A więc już pojutrze, w niedzielę, dnia 9 listopada, o godz. 12-ej w południe odbędzie się z niecierpliwością oczekiwany, niebywały

poranek humoru: Zuli Pogorzelskiej i Kazimierza Krukowskiego.

W programie najnowsze, niesłychane w Łodzi przeboje obu gwiazd. M. in. „Ja jestem pies na to“, „Moja gwiazda“, „Ja nie chcę do bramy“, „I to mi wystarczy“, „Tego nie wolno wziąć do ręki“, „Tango Krukowskiego“ i cały szereg sukcesów ulubieńców łódzkiej publiczności.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa zamawiająca teatru miejskiego, Piotrkowska 74.

Sala Filharmonji Narutowicza 20
Teatr Żydowski
gospicnie ANNY JAKUBOWICZ
występy
Dziś o godz. 9 wiecz. premjera
Czego żąda kobieta?

VECSEY W ŁODZI

Jak się dowiadujemy, muzykałną Łódź oczekuje w najbliższym czasie wielka sensacja artystyczna, gdyż po długich i usilnych staraniach udało się dyrekcji koncertów zaangażować jednego z najznakomitszych skrzypków społecznych, jakim jest bezsprzecznie Vecsey. Przyjazd do Łodzi tego genialnego skrzypka, będzie ewenementem artystycznym. We wszystkich miastach Europy, dokąd tylko Vecsey przyjeżdża sale koncertowe są wyprzedane na kilka dni przed oznaczonym terminem. Niewątpliwie i u nas muzyczne sfery przybędą na powitanie tak słynnego artysty.

STRAJK ŻON

ARCYSZAMPAŃSKA KOMEDJA.
COS DLA DOROSŁYCH!!!
SETKI ARCYPIKANTNYCH SYTUACJI!!!

GŁÓWNE ROLE:

MARJA PAUDLER
GEORG ALEKSANDER
LIVIO PAVANELLI

MOTTO:

Cudze żony chwalcie, swojej nie znacie, sami nie wiecie kogo posiadacie...

WKRÓTCE
KINO „PALACE“

Koncerty z płyt gramofonowych cieszą się olbrzymim powodzeniem wśród radiosłuchaczy

Jakie będą najbliższe audycje „czarnych krążków”

Nekroć redaktor radjowej „skrzynki pocztowej” — czy to warszawskiej, czy łódzkiej, krakowskiej, lwowskiej, wileńskiej, katowickiej, czy też poznańskiej — zasiadzie przed biurkiem, na którym piętrzy się stos listów jeszcze nie przeczytanych — w kąciach jego ust pojawia się pełen wyrozumiałości uśmiešek.

I dziwić się temu nie można. Zanim szare i kolorowe koperty staną otworem, redaktor „skrzynki”, stary praktyk, dawno przeniknął ich tajemnicę i wie z góry, że conajmniej trzy czwarte tych listów obraca się w zaczerpniętym kole... płyty gramofonowej. Jedni proszą o uwzględnienie ulubionej piosenki w programie, inni proponują przeniesienie koncertów z płyt na wcześniejszą lub późniejszą godzinę, jeszcze inni mają za złe przewagę repertuaru zagranicznego i żądają płyt z Walterem na śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację — są i tacy, którym się te płyty nie podobają — a prawie wszystkim tym miłośnikom gramofonu czarny krąg płyty zdaje się przesłaniać inne audycje radjowe...

Polscy radiosłuchacze nie są tu wyjątkiem. Podobne zjawisko zaobserwować można na całym świecie. W Niemczech np., jak to wykazała ostatnio specjalna ankieta, 89 proc. abonentów słucha stale radjowych koncertów z płyt, a zaledwie niecałe 7 proc. słucha najnowszej muzyki symfonicznej. Licząc się z tem, wszystkie radjofonje udzielały gramofonowi wiele miejsca w swych programach — w Danii np. płyty zajmują 20, w Niemczech 40, a u nas około 30 proc. czasu trwania audycji muzycznych. I przy tej sposobności raz jeszcze zostało stwierdzone, że radio nie jest „konkurentem” gramofonu, jak to w niemowlećym okresie radjofonii przypuszczano. Przeciwnie! Jednocześnie z rozpowszechnieniem radja odżyła gramofonowa dawna popularność, rosnąca z dniem każdym w miarę coraz to nowych ulepszeń w dziedzinie muzyki mechanicznej. „Konkurencja” między radjem a gramofonem jest dzisiaj tak samo trudna do pomyślenia, jak np. wypowiedzenie wojny Francji przez księstwo Monaco — przy czem rzecz prosta, nie radio występowałoby w roli tego księstwa...

W naszych programach radjowych są one stosowane jako pewna przeciwwaga audycji muzycznych, nadawanych wprost ze studia lub transmitowanych z sal koncertowych. Jeśli np. w programie figuruje operetka, program koncertu z płyt nosi tego dnia charakter poważniejszy i — odwrotnie — obok poważnych koncertów symfonicznych umieszczane są w programach koncerty z płyt poświęcone muzyce lżejszej. Naogół jednak koncerty gramofonowe nie odznaczają się zbyt poważnym charakterem programowym.

Pierwszy, 70 - minutowy koncert z płyt nadają codziennie rozgłośnie „Polskiego Radja” od godz. 12.10 do godz. 13.20, czyli w czasie, w którym zarów

no mieszkańcy wsi, jak i część mieszkańców miasta spożywa obiad. Drugi, godzinny koncert jest nadawany między godziną 16.15 a godziną 17.15, co przeciętnie odpowiada porze obiadowej innych mieszkańców miast. Gramofon w tym wypadku odgrywa rolę jakby demokratycznego spadkobiercy dawnych kapeli dworskich, które przygrywały podczas hucznych bankietów.

W poniedziałki, środy i soboty o godz. 22.15 nadają rozgłośnie nasze krótkie 20-minutowe koncerty z płyt o programach specjalnych, starannie dobranych i odznaczających się czy to oryginalnymi układami, że przypomnimy na tem miejscu niedawno nadaną przez stację warszawską jedną z najpopularniejszych arji operowych w wykonaniu aż trzech różnych artystów. Ponadto krótkie 10—20 minutowe koncerty wstawiane są między dwie, idące po sobie, audycje mówione. Nie brak również płyt i w reklamowych „Rozmaitościach”.

Ostatnio kierownictwo muzyczne „Polskiego Radja” w okresie wakacji letnich, podczas których sceny operowe są nieczynne i zebranie rozproszonego zespołu staje się niemal nie do pomyślenia, wprowadziło do swych programów całkowite audycje operowe, nadawane z płyt gramofonowych. Próbną te audycje spotkały się wprost z entuzjastycznym przyjęciem. Entuzjazm ten był zresztą najzupełniej usprawiedliwiony, gdyż po pierwsze płyty, o których mowa, zostały nagrane w najświeższych teatrach operowych świata m. in. w medjołańskiej „La Scali” — a powtórnie nadawane były bez denerwujących przerw, psujących całość wrażenia. Ostatnie to ulepszenie stało się możliwe dzięki temu, że już od kilku miesięcy radjostacja warszawska oraz niektóre rozgłośnie prowincjonalne zostały zaopatrzone w najdoskonalsze trzytalerzowe gramofony elektryczne najnowszej konstrukcji, które przy zastosowaniu dwóch kompletów płyt dają wyniki wręcz zadziwiające, pozwalają przedewszystkiem na wiązanie zakończenia jednej z początkiem płyty następnej. Nie jest to mimo wszystko zbyt łatwym zadaniem i wymaga dużych ćwiczeń. Bezstronny słuchacz przyznać musi, że personel „Polskiego Radja” zdał w tym wypadku egzamin podwójnie „celująco”...

Należy też kierownictwu muzycznemu „Polskiego Radja” — tym razem w osobie z-cy kierownika... Michała Jaworskiego — gorąco przyklasnąć, że uwzględniła w audycjach z płyt przedewszystkiem to, czego słuchacz z tych czy innych względów nie może usłyszeć w wykonaniu oryginalnym. Dlatego też m. in. słyszymy w radjo tak stosunkowo mało polskich płyt ludowych, których zresztą tylko nader znikomą ilość produkują nasze wytwórnie krajowe. Miłośnicy muzyki ludowej — i pana Waltera — nie jednak na tem nie tracą, bo- wiem jako abonenci „Polskiego Radja” nie mogą się uskarżać

na brak w jego programach swojskich obertaszów, mazurów, kujawiaków, w wykonaniu orkiestr dętych, rżniętych i salonowych. A „pana Waltera” o któr. tak się dopominają, słuchać mogą w transmisjach z „Morskiego Oka” i w „Rozmaitościach” radjowych...

Jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie programy radjowych koncertów gramofonowych zostaną znacznie ożywione wobec spodziewanego na dejścia do Warszawy większej ilości ostatnich nowości najnowszych nagrań, m. in. specjalnie przez „Polskie Radjo” zamówionych kompletów dwóch oper, nagranych w medjołańskiej „La Scali”: „Pajaców” i „Rycerskości wieśniaczej”. Ponadto krajowe wytwórnie płyt, — które wbrew własnym interesom z reguły zbyt późno przystępują do odświeżania swych repertuarów — wypuszczą w najbliższych tygodniach sporą ilość nowych płyt krajowych, które natychmiast za pośrednictwem „Polskiego Radja” zostaną słuchaczom zaprezentowane.

W najbliższym również czasie, prawdopodobnie już 8-go listopada, nada „Polskie Radjo” wesoły kabaret z płyt gramofonowych. Dotychczasowe „kabarety” tego rodzaju cieszyły się entuzjastycznym przyjęciem. Konferansjerkę tego „kabaretu” prowadzić będzie bardzo lubiany przez radiosłuchaczy — red. Jan Piotrowski.

Prof. Carolus



niemiec, wynalazca ulepszonych lamp radjowych, kandydat do nagrody Nobla z dziedziny fizyki.

CZECHOSŁOWACJA „NADAJE TON”

Na wzór wielu europejskich stacji, mają obecnie i stacje czeskie otrzymać specjalny znak przerwy. Jedno z pism radjowych zamieszcza bardzo oryginalny projekt dla stacji nadawczej w Brnie, istniejącej już od 5 lat. Mianowicie stacja ta miałaby w myśl tego projektu na znak przerwy nadawać dźwięk kamertonu, według którego muzycy mogliby zarazem nastrojać swe instrumenty. Jeżeli projekt ten się urzeczywistni, to Brno będzie istotnie „nadawało ton” w znaczeniu dosłownym.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11,58 Sygnał czasu w Warszawie i hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie.
- 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
- 15,35 Komunikat polskiego związku krótkofalowców.
- 15,15 Lekcja języka francuskiego.
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,15 „Wergiljusz” w dwutygodniową rocznicę urodzin — wygł. prof. dr. Gustaw Przygocki.
- 17,45 Muzyka lekka z Warszawy.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.
- 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19,35 Prasowy dziennik radjowy.
- 19,55 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
- 20,00 Pogadanka muzyczna.
- 20,15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej z okazji uroczystego otwarcia akademii muzycznej w Warszawie. Wykonawcy: Orkiestra konserwatorium orkiestra filh. warsz. i chór konserwatorium pod dyr. Grzegorza

Fitelberga oraz St. Korwin - Szymanowska (sopr.), prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.) i prof. Józef Turczyński (fort.). W programie utwory Chopina, L. Różyckiego, K. Szymanowskiego i K. Sikorskiego. Po transmisji koncertu symfonicznego komunikaty: meteor., policyjny, sportowy oraz skrzynka pocztowa techniczna, którą wygłosi kierownik propagandy „Polskiego Radja”, p. Wacław Frenkel. Na zakończenie programu koncert życzeń z płyt gramofonowych.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Königswusterhausen (1635)**
- 20,10 Koncert z udziałem Igora Strawińskiego (Concerto grosso G-moll Händla, Symfonia C-dur Haydna, Capriccio na fortepian z orkiestrą i studia orkiestro we Strawińskiego „La mer” Debussy’ego).
- Langenberg (472)**
- 21,00 Sonata skrzypcowa D-moll Schumana i Trio fortepianowe B-dur Szuberta.
- Londyn (261) i Daventry (1554)**
- 20,45 Koncert (Uwertura „Don Juan” Mozarta, Koncert fortepianowy E-moll Szopena, Symfonia G-dur Dworzaka).
- Rzym (441)**
- 21,05 Opera Mascagniego „Silvano”.
- Wiedeń (516)**
- 21,00 Recital wiolonczelowy Gaspara Cassado.
- Bukareszt (394)**
- 20,00 Opera Verdiego „Traviata”.
- Praga (486) i Bratisława (279)**
- 16,30 Sonaty skrzypcowe: Schumana D-moll i Brahmsa A-dur.

MYDŁO DO GOLENIA MAJOLA

PIENISTE

ŁAGODNE

NIEMYSZYCHAJACE

ZADAC WSEZDIE

Kronika

KONCERT KRAKOWSKI SŁYSZANY BYL... W KALIFORNII.

Jak dziwne niekiedy są drogi fali radjowych! Przy sprzyjających warunkach nawet tak słaba energia (1 kw.), z jaką pracuje stacja krakowska, wystarcza do zapewnienia odbioru audycji aż na drugiej półkuli.

Świadczy o tem list, jaki nadszedł do stacji krakowskiej.

P. Allie Ross w Vallejo, Wirginia St. 337, w Kalifornii donosi, że „shortly after 7.10 A. M.” (co według naszego czasu odpowiada godzinie 16,10) słyszał jakiś koncert, przyczem głos speakera zapowiadał „Kraków”.

Stacja krakowska o tej porze nadawała koncert z płyt gramofonowych. Fala radjowa poniosła dźwięki aż na drugą półkulę, co jako curiosum zanotować należy. Trzeba długo czekać zanim taki wypadek znów się powtórzy.

KONCERT Z FILHARMONII WARSZAWSKIEJ

Dziś, w piątek, dnia 7 listopada rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje z filharmonii warszawskiej koncert, który odbędzie się pod znakiem uroczystego otwarcia Akademii Muzycznej w Warszawie. W skład programu wejdą utwory: K. Szymanowskiego „Veni Creator” na chór, dwie orkiestry i solo sopranowe, fragmenty z baletu Szymanowskiego „Harnasie”, poemat symfoniczny „Anhel” L. Różyckiego, 2-ga symfonia K. Sikorskiego, profesorowie Torczyński i Drzewiecki odegrają młodzieńczą kompozycję Chopina. Rondo na 2 fortepiany.

WZROST LICZBY RADJOSŁUCHACZY.

Liczba radiosłuchaczy w Czechosłowacji wynosi obecnie 280 395 osób, co oznacza przyrost 19 000 abonentów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Praga sama liczy 151 000 radiosłuchaczy.

Radjostacja lotnicza w Warszawie

Wczoraj w Warszawie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę radjostacji komunikacji, przeznaczonej wyłącznie na użytek lotnictwa komunikacyjnego, a mieszczącej się na forcie służewskim, w pobliżu szosy puławskiej.

W uroczystości wzięli udział: p. minister komunikacji inż. Kühn, I zastępca szefa sztabu gen. Kwasiński, szef lotnictwa wojskowego i delegaci zainteresowanych władz administracji państwowej.

Minister Kühn, podkreślając znaczenie komunikacji lotniczej, wspartej na kontakcie radjowym z portami lotniczymi, podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do budowy pięknego dzieła. Ostatni przemawiał delegat państw. zakładów inżynierji, inż. Krzeczowski.

Aparatura stacji całkowicie wykonana w kraju w państw. zakł. inżynierji, jest już gotowa i wypróbowana. Sama stacja o mocy 5 do 7 kw., będzie ukończona latem roku przyszłego i obejmować będzie swoim zasięgiem całą Polskę, t. j. wszystkie samoloty, znajdujące się nad obszarem naszego państwa.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej jest niezłociowe i dotyka jedynie sfery gospodarczo najsłabsze

Rozwój stosunków na polskim rynku pieniężnym w latach ostatnich wykazuje, że mimo uporządkowania spraw walutowych i mimo wzmocnienia i usprawnienia na szego aparatu bankowego nie zdołaliśmy zbliżyć się do warunków Zachodu. Nasza instytucja emisyjna stara się wprawdzie dostosowywać swoją politykę dyskontowa do fluktuacji na rynkach międzynarodowych, nie ma on jednak w odróżnieniu od banków emisyjnych Zachodu żadnego wpływu na kształtowanie się stosunków na wewnętrznym rynku pieniężnym, a jej polityka dyskontowa nie zdołała po dziś dzień zdobyć sobie roli czynnika regulującego rynek. Zwykła czy zniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego ma pewne znaczenie jedynie dla nielicznej rzeszy interesantów, korzystających z bezpośredniego kredytu w banku, a w pewnej mierze dla instytucji pieniężnych, oddających weksle do redyskonta. Po za te sferę interesów wpływy Banku Polskiego nie sięgają, a kształtowanie się stosunków na krajowym rynku pieniężnym zależy jest od zupełnie innych czynników.

Nasz rynek prywatny nie ma nie wspólnego z istniejącym na Zachodzie dyskontem prywatnym, które, jak wiadomo, jest zwykle niższe od stopy dyskontowej banku emisyjnego i pozostaje pod bezpośrednim działaniem jej wpływów. Polski rynek prywatny to grupa dyskontów wchłaniająca pewną część materiału wekslowego, który nie znajduje ujścia w instytucjach pieniężnych, po dowolnej stopie procentowej, mającej bardzo często cechy wyraźnej lichwy. O ile chodzi o rozwój stopy kredytowej w naszych bankach, to jest on również nienaturalny i oddolony w dużej mierze od stosunków, panujących w krajach zachodnich, albowiem rozporządzenie o lichwie poddaje stopę te reklamacji, oznaczając maksymalną dopuszczalną stawkę, a tem samem ogranicza ze szkodą dla życia gospodarczego możliwość działalności bankowej w kraju.

Utarł się już u nas zwyczaj, że zależnie od polityki dyskontowej banku emisyjnego ulega również zmianie maksymalna stopa procentowa, pobierana przez banki, a określała wspomnianem już rozporządzeniem o lichwie. Tymczasem ostatnio minister skarbu mimo podwyższenia stopy dyskontowej Banku Polskiego z 6 i pół na 7 i pół proc., nie zgodził się na podwyższenie obowiązującej w bankach maksymalnej stopy 11 proc., utrzymując ją nadal w mocy. W ten sposób zmniejszyła się marża między stopą kredytową banków a stopą redyskontową o cały procent. Jeżeli minister skarbu w zarządzeniu tem dopatrywał się środka, zwalczającego drożyznę kredytu, to mimo niewątpliwie dobrych intencji decyzja ta w skutkach swych okaże się zgoła niepożyteczną. Należy sobie bowiem zdać z tego sprawy, że banki nasze w granicach dopuszczalnej stopy maksymalnej muszą siłą rzeczy uprawiać indywidualną politykę kredytową w zależności od jakości materiału wekslowego. Są więc fir-

my, które otrzymują kredyt znacznie tańszy od wspomnianych 11 proc., a za najsłabszy materiał, który jeszcze dla banku wchodzi w rachubę, płaci się 11 proc. W chwili, kiedy droższe redyskonto, banki automatycznie podnoszą swoim klientom stopę kredytową. Jeśli więc maksymalna stopa nie ulega zmianie, to ci, których koszt kredytu znajduje się na granicy maksymalnej stawki, muszą się siłą rzeczy przedrzeć czy później znaleźć poza nawiasem, a wyparci z instytucji bankowych szukać kredytu u dyskontów prywatnych na znacznie gorszych warunkach. W ten sposób stanowisko ministerstwa skarbu trafia najdotkliwiej w sferę gospodarczo słabsze.

Niezależnie jednak od tej sprawy należałoby zastanowić się nad tem, czy w naszych warunkach istnienie rozporządzenia o lichwie jest pożądane. Mamy stosunkowo dużą ilość banków o różnorodnej strukturze i różnorodnej klienteli. Banki te korzystają bądźto z droższych bądź tańszych źródeł pieniężnych i jest rzeczą niewłaściwą chcieć je sprowadzić drogą rozporządzenia o lichwie do wspólnego mianownika. Zresztą materiał wekslowy, napływający do banków, jest również różnorodny, a udziela nie kredytów połączone jest z większym lub mniejszym ryzykiem

którego koszty ubezpieczenia muszą być tak czy inaczej zawarte w stopie kredytowej. Gdyby więc banki miały zupełną swobodę działania, to nie ulega wątpliwości, że duża część materiału wekslowego, szukającego lokaty na bardzo drogiej a często lichwiarskim rynku prywatnym, mogłaby być upławiana w bankach przy znacznie korzystniejszych stawkach. Obecnie bowiem istniejące rozporządzenie o lichwie nie chroni weale tych, którzy korzystają z kredytu bankowego, gdyż ci i bez tej ochrony nie płaciliby wyższych odsetek, na tomiasz zamyka dostęp do banków tym sferom, w stosunku do których istniejąca stopa maksymalna ze względu na ryzyko transakcji jest zbyt niską.

Zdaje się, że, jeżeli szereg czynników naturalnych stoi na przeszkodzie normalizacji naszych stosunków na rynku pieniężno-kredytowym, nie należy jeszcze przez sztuczne z życiem i jego potrzebami niezgodne zarządzenia pogłębiać tę przesadę, jaka istnieje między nami a Zachodem, a raczej wszelkimi siłami popierać tendencje w kierunku usunięcia dysproporcji między kosztem kredytu sfer gospodarczo silnych i gospodarczo słabszych, niemniej jednak na kredyt ten zasługujących. Stk.

Statystyka protestów wekslowych wykazuje słabą wypłacalność sfery pracowniczej

Dane statystyczne za miesiąc październik wskazują, iż w miesiącu tym zaprotestowano w Łodzi 30.060 weksli na sumę 7.194.515 zł., jeśli chodzi o weksle krajowe, zaś weksli zagranicznych zaprotestowano 22 sztuki na sumę 28.988 zł. Przed protestem wykupiono w Łodzi i w okręgu 10.320 weksli na sumę 2.637.380 zł. Zaznaczyć należy, iż liczba

protestów wekslowych wzrosła w październiku w porównaniu z wrześniem o 700 sztuk, natomiast ogólna suma zaprotestowanych weksli spadła o m. w 100.000 zł., co wskazuje, iż do protestu szły przeważnie weksle drobne, pracownicze, stanowiąc dowód, iż sfery pracownicze łódzkie nie są w stanie kryć swoich ratalnych zobowiązań. (a)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,93, kupno 8,92,50
5 proc. poź. dol. premj. sprzedaż 56,25, kupno 56,—
4 proc. poź. inwest. sprzedaż 101,50, kupno 101,—
Bank Polski sprzedaż 161,—, kupno 160,—
Tendencja niejednolita.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,92,50
CZEKI
Belgia 124,42
Budapeszt 156,15
Bukareszt 5,30
Gdańsk 173,25
Holandia 359,14
Londyn 43,33
N. Jork — czek 8,914

N. Jork — kabel 8,923
Paryż 35,03
Praga 26,45
Szwajcaria 173,09
Wiedeń 125,65
Włochy 46,70
Berlin 212,58

AKCJE

Handlowy Warszawski 108,—
Klucze 98,—
Polski 161,—
Gdański Monop. tyt. 272,40

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 101,—
dolarówka 56,—
5 proc. konwersyjna 48,—
5 proc. kolejowa 45,—
8 proc. B. G. K. 94,—
4 i pół ziemskie z. 52,—
5 proc. m. Warszawy 55,75
8 proc. m. Warszawy 72,—
8 proc. m. Kalisza 68,—
8 proc. m. Lublina 63,75
8 proc. 67,50
10 proc. m. Siedlec 74,—

Upadłości i nadzory

Na sesji wydziału handlowego w dniu 4 lutego r. b. udzielono firmie „Towarzystwo Akcyjne Manufaktur Welnianej Karol Bennich” odroczenia wyplat na trzy miesiące. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Emila Hirszberga, zaś nadzorcami sądowymi adw. Edw. Angersteina i Józefa Łaskiego. Firma „Tow. Akc. Manuf. Welnianej Karol Bennich” założona została w roku 1865, a w r. 1900 przemianowana została na spółkę akcyjną. Kapitał zakładowy wynosił przed wojną 3 miliony rubli. Podczas wojny światowej firma poniosła znaczne straty: fabryka została unieruchomiona, rekwizycje okupantów pozbawiły spółkę sumy 3,082,036 złotych franków, zaś kapitały ulokowane w bankach rosyjskich w sumie rb. 1,685,000 przepadły. Po wojnie światowej firma wznowiła pracę i pomimo ciężkich warunków prosperowała dobrze, zwracając już w roku 1924 zaciągniętą pożyczkę angielską. Spółka posiada kompletnie urządzonego przedsiębiorstwa, tkalnicy, wykończalni i farbni oraz warsztaty dodatkowe i produkuje stale towary welniane zgrzebne. Firma zatrudniała do 1,000 robotników. Stan firmy dokładnie ilustrowały następujące cyfry: majątek firmy ca. 5,250,000 zł., długi krótkoterminowe ca. 2,780,000 zł., czyli nadwyżka wynosiła 2,470,000 zł., nieruchomości i maszyny zł. 8,540,000, długi długoterminowe — 1,987,000, zatem nadwyżka wynosiła 7,153,000 zł.

W dniu 6 maja r. b. przedłużono odroczenie wyplat na dalsze 3 miesiące. Przez czas korzystania

z odroczenia wyplat firma przeprowadziła sanację, długi pilne firmy obniżyły się prawie do jednej trzeciej części. Od dnia wniesienia podania o nadzór spłacono sumę około jednego miliona złotych, nie naruszając ani nieruchomości majątku firmy, ani jej składu. Obligo wekslowe obniżyło się z sumy złotych 1,932,160.— do sumy 772,069 zł. Zważywszy wyżej opisaną poprawę stanu firmy, sąd na sesji w dniu 13 sierpnia r. b. przedłużył odroczenie wyplat do dnia 4 października r. b. Wreszcie, wobec wpływu terminu odroczenia wyplat, zważywszy zupełną sanację firmy sąd całe postępowanie w sprawie odroczenia wyplat umorzył.

W maju r. b. ogłoszona została upadłość firmy „Mojsze Jankiel Feisterstein” sklep kolonialny z siedzibą przy ul. Stary Rynek Nr. 3. Sąd ogłosił upadłość oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 1-go grudnia 1929 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Stanisława Kupczyńskiego, zaś kuratorem masy adw. Eugenjusza Nawarskiego. Upadłych: firmanta, jego żonę i ojca osadzono w areszcie.

W końcu maja r. b. wpłynęła opozycja rzeczownika upadłych w sprawie uchylecia upadłości, ogłoszonej Pinchesowi i Perli, gdyż nie byli handlowcami, ani też współwłaścicielami przedsiębiorstwa. Również wpłynęło do sądu podanie o wydanie upadłemu Feistersteinowi Mojszeszowi listu gieltowego.

Sąd, zważywszy opozycję upadłych Pinchesa i Perli — pozosta-

wił ją bez uwzględnienia, zatwierdzając wyrok z dnia 13 maja r. b.

Na tejże sesji odmówił sąd wydania gielto Moszkowi Feistersteinowi. W lipcu r. b. upadli wnieśli skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie. 17 października r. b. sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego w Łodzi z dnia 3 czerwca r. b. w stosunku do Pinchesa i Perli Feistersteinów uchylił i podniósł wyrzeczoną tym wyrokiem upadłość. W pozostałej części wyrok wspomniany zatwierdził.

W maju r. b. Natan Margulies i Perla Tondowska wnieśli do sądu podanie o ogłoszenie upadłości Jakubowi i Izraelowi Försterom, prowadzącym handel towarami włókienniczymi w Łodzi przy ul. Wschodniej 57, lecz upadłość ta nie była ogłoszona, gdyż wierzyciele prosili o zdjęcie jej z wotandy.

Obecnie wobec zrzeczenia się skargi o ogłoszenie upadłości przez wierzycieli, gdyż prawdopodobnie załatwili oni polubownie spór z Försterami, sprawa ta została umorzona.

Sąd apelacyjny w Warszawie uchylił również wyrok sądu okręgowego w Łodzi, udzielając odroczenia wyplat na 3 miesiące firmie „Ojzer Milgrom”, hurtowa sprzedaż sukna i kortów (Nowomiejska 4) wobec tego, że przedsiębiorstwo rozporządza dostateczną ilością środków płynnych i, według opinii biegłego aktywa dostatecznie przewyższają passywa.

Ulgi podatkowe dla rolników

Umarzenie podatku przemysłowego od obrotu zbożem

Minister skarbu, na zasadzie art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym, upoważnił izby skarbowe i śląski urząd wojewódzki do umarzenia podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji kasowych, dokonanych na krajowych giełdach zbożowo-towarowych wszelkiego rodzaju zbożami.

Powyzsza ulga ma zastosowanie do obrotów, osiągniętych począwszy od 1 listopada b. roku.

Jednocześnie zostanie ograniczony pobór zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu, uzyskanego z wymienionych transakcji giełdowych.

Fuzja towarzystw asekuracyjnych

W ostatnich czasach nastąpiło skoncernowanie poznańskich zakładów ubezpieczeniowych „Vesta” i „Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń”. Nowy koncern stanowi jedną z największych instytucji ubezpieczeniowych w Polsce o rocznym zbiorze składek około 25 milionów złotych.

Instytucje zatrzymują swą niezależność i osobowość prawną. W dobie obecnego przesilenia gospodarczego objaw ten należy uznać za niezmiernie cenny. Rzeszom ubezpieczonych daje się bowiem jeszcze większą pewność w zawieraniu umowach ubezpieczeniowych.



Policja lotnicza w Polsce
Szkolenie specjalnych kadr

Komenda główna policji przystąpiła do organizowania policji lotniczej. Podyktowane to jest koniecznością utworzenia specjalnego organu państwowego, który rozłożyłby stały i fachowy nadzór nad prawidłowością całego ruchu lotniczego w państwie. Nadzór ten dotyczyć będzie nie tylko właściwości technicznych i szczegółów konstrukcyjnych wszelkiego rodzaju statków powietrznych z punktu widzenia bezpieczeństwa pasażerów i bezpieczeństwa publicznego, lecz także polegać będzie na dopilnowaniu całokształtu uprawnień i obowiązków osób i towarzystw komunikacyjnych lotniczych w kierunku przestrzegania obowiązujących przepisów i postanowień lotniczych, ustaw krajowych i umów międzynarodowych.

W najbliższym czasie wyszkolenie zostaną pierwsze kadry oficerów - pilotów i szeregowych - pilotów policji. Oficerowie narazie w liczbie pięciu odkomenderowani zostaną do centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa w Dęblinie, ponadto wybranych będzie narazie sześciu szeregowych, którzy delegowani będą najpierw do pierwszego pułku lotniczego dla wyszkolenia teoretycznego w pułkowej szkole obsługi lotniczej i na specjalnym kursie przygotowawczym, następnie zaś przejdą kurs praktycznego wyszkolenia pilotażu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Professt przeciwko długim skokom narciarskim

Zebrań szwajcarskiego związku narciarskiego, odbyte w Lozannie ograniczyły długość skoku do 60 metrów, uważając, że dłuższe skoki są zbyt karkołomne i nie mają ze sportem nic wspólnego. Skoki ponad 60 metrów nie będą się zupełnie liczyć.

Znamienna ta uchwała odbiła się z pewnością głośnie i w innych związkach.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Reprezentacja Wojskowa -- Hakoah
Ciekawy mecz piłkarski

Jak już donosiliśmy zawody pomiędzy reprezentacją wojskową garnizonu łódzkiego a drużyną Hakoahu odbędą się w najbliższą sobotę o godz. 14 na boisku WKS.

Skład wojskowy został ustalony w sposób następujący: — w bramce — Przygoński, w obronie — Fliegel, Klajnert, w pomocy — Sztajnke, Duczynski, Szulc, w ataku — Kaczmarek, Nykel, Szteuerman, Klimczak, Miller.

Skład ten został bardzo starannie ułożony i zawiera nazwiska szeregu znanych piłkarzy klubów łódzkich oraz Szteurmana słynnego „bombiarza”, który odbywa 6-

ciotygodniowe ćwiczenia w 10 p. a. c.

Hakoah wystawia swój najsilniejszy zespół z Balsamem, Kuczyńskim, Segalem, Krajcerem i Morgenszternem na czele.

Zawody powyższe zapowiadają się niezwykle ciekawie i wywołały zainteresowanie wśród sfer piłkarskich naszego miasta.

Rewanżowy mecz bokserski z Warszawą

Rewanżowe spotkanie bokserskie z Warszawą odbędzie się najprawdopodobniej już 4 stycznia 1931 r. LOZB. nie traci ani chwili czasu i oprócz „Pierwszego kroku” organizuje szereg spotkań międzyklubowych. Przed rewanżem z Warszawą odbędzie się atrakcyjne spotkanie z jedną z najsilniejszych reprezentacji w Polsce — G. Śląska. Spotkanie to planowane jest na 8 grudnia rb.

Dziś „Pierwszy krok bokserski”

Dziś, t. j. w piątek rozpoczynają się o godz. 19.30 w sali S. S. Union przy ul. Północnej przedboje w „Pierwszym kroku bokserskim”, jutro o tej samej godzinie nastąpi dokończenie przedbojów, zaś walki finałowe odbędą się w niedzielę o godz. 12-ej w południe.

Echa zawodów bokserskich
Warszawa—Łódź

Opawski, bokser łódzki wagi koguciej, znokautowany w niedzielę przez Gossa, został zbadany przez lekarza, który stwierdził zadanie niedozwolonego ciosu w pachwinę. Na podstawie powyższego orzeczenia lekarskiego Łódzki OZB zakłada protest przeciwko decyzji sędziowskiej, przyznającej zwycięstwo Gossowi.

W związku z niestawieniem się Konarzewskiego (IKP) i Cyrana (Zjednoczone) na międzymiastowe zawody Łódź — Warszawa, co wpłynęło fatalnie na wynik spotkania zarząd LOZB. ukarał ich na swym ostatnim posiedzeniu miesięczną dyskwalifikacją od dn. 4 bm. do 4 grudnia br.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LEZNIC.

Liga Narodów w filmie

„Comite International pour la diffusion acoustique et litteraire par le Cinematographe” z siedzibą w Paryżu ogłosił konkurs na najlepszy scenariusz filmu, mającego ilustrować ideę pokojową ligi narodów. Główna nagroda wynosi 150,000 franków, scenariusze zaś wyróżnione na drugim miejscu otrzymają nagrodę 25,000 franków. Jury zasiadać będzie w Paryżu a termin przyznania pierwszej nagrody wyznaczony został na 9 grudnia r. b.

OSTATNIA 12 KOMPANIA

walecznych grenadierów, skazanych na śmierć niechybną, lecz chlubną, — z bronią w rękę — pod dowództwem genialnego

Konrada VEIDTA

to epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji

Joe May'a

największy przebój dźwiękowy wytwórni „UFA”

Tylko „MOLEX”!!

uchroni waszą garderobę i cenne futra od zniszczenia przez mole.

„Molex”, umieszczony w szafie, przez szereg miesięcy wydziela opary i gazy, radykalnie zabijające mole wraz z zarodkiem.

Cena 1 pudełka zł. 1.20. Do nabycia wszędzie.

KRZYWICIE GRUZIŁCIE WYCIENCZENIE

leczy witaminowo-wapniowy

BIOCALCOL KLAWE

Do akt. Nr. E. 254 | 30

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Poddębicach na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w folw. Dalików, gm. Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Wardęskiego i składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanego na sumę zł. 1900.— Poddębice, 23/X.30

Komornik I Hermanowski

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILINSKIEGO 17B.

Dziś i dni następnych!

Drugi, wielki film 100 proc. śpiewno-dźwiękowy fenomenalnego aktora i śpiewaka **AL JOLSONA p. t.**

Spiewak Jazzbandu

Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program: Wesele w Hollywood

KLINIKA „SANATO”

Położnieszo-chirurgiczna

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-jej klasie wraz z zabiegami 200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Dr. med.

H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 128-98

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych

Przyjmuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.

J. M. Barciński

RENTGENOLOG

Zakład rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy. Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu własnym pacjenta.

Przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej.

ul. 11 Listopada 20, tel. 214-50

TEATR REWIJI

„KAMELEON”

pod kier. art. B. Orlińskiego i W. Boruńskiego

w Kinie Spółdzielni Sienkiewicza 40

Dziś i dni następnych rewja p. t.

„Pod znakiem walca”

pióra Hemara, Nela i Włobora.

UDZIAŁ PRZYJMUJĄ:

J. Leonowicz, E. Waczyńska, Lopek-Boruński, W. Modrzeński, Z. Suwalski, B. Orliński, oraz nowozaangażowana para baletowa Cesarzowa—Szymański i girlsy.

W PROGRAMIE:

Inscenizacje, skecze, numery solowe, atrakcyjne i zespołowe.

Reżyserja: B. Orliński.

Conferencierka: W. Modrzeński.

Dekoracje: art. mal. Wł. Nowakowski.

Kier. muz. C. Kantor.

Początek przedstawień o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich Czayna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.)

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (mocz, krew, młocin, wydzieliny itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINIKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE i DROG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 203-95.

Przyjmuje od 6—8 w. i w lecz-nicy „SANITAS”, Cegielniana 29.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szczęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

„SOLIERIES”

PIOTRKOWSKA 90.

WOBEC WIELKIEJ FREKWENCJI

WYPRZEDAŻ TRWA

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 486), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 5 listopada 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1119 z dnia 6 listopada 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg. w detalu:

mąka pszenna 55 proc.	zł. 0.54
„ „ 65 proc.	„ 0.50
chleb żytni pytl. 65 proc.	„ 0.33
2-u kg. bochenek chleba żytniego	
pytlowego 65 proc.	„ 0.65
chleb razowy	„ 0.28
bułki	„ 0.90
1 bułka o wadze 5 dkg.	„ 0.04 ¹ / ₂

(1 kg. bułek winien zawierać 20 sztuk)

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-jej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 6 listopada 1930 roku

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) **St. Rapalski**

10086



Bez troskie życie

prować może ten, kto poznał wartość „MITOLU”, tej nowoczesnej pralni chemicznej u siebie w domu. Kto nabył jedno pudełko „Mitolu” za Zł. 1.50, ten nie potrzebuje sprzątać nowego garnituru, a pieniądze, w ten sposób zaoszczędzone, może przeznaczyć na inne radości życia.

Kupimy używaną, dobrze utrzymaną Snowarkę siożkową

do osnów o szerokości 80 cali ang. lub szerszych. Oferty składać pod „A. B.” w administracji niniejszego pisma. 10060-3

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. S. Jakubowicz” Południowa 11 wzywa wszystkich wierzycieli upadłego, aby w dniu 14 listopada 1930 r. o godz. 12-tej stawili się osobiście lub przez swoich pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, I-sze piętro i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i złożyli tytuły swych wierzytelności.

Termin ten wyznaczony został przez Sąd zgodnie z przepisami art. 511 kod. handl. jako drugi i ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Michał Knepel

adwokat i syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. S. Jakubowicz” Łódź, Aleje Kościuszki 22, tel. 205-92

Za zgodność

inż. **Oskar Gross**
Sędzia Komisarz.

10087

OGŁOSZENIE.

Nadzorca sądowy firmy „Józef Lipski” (Łódź, Piotrkowska 56) podaje do wiadomości, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dn. 21 października 1930 r. termin sprawdzenia wierzytelności przedłużony został o jeden miesiąc. Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dn. 20 listopada 1930 r. o godz. 1 po południu w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego 5), pokój Nr. 15.

W terminie powyższym wierzyciele nadzorowanej firmy winni zgłosić się z tytułami usprawiedliwiającymi ich wierzytelność.

Lista sprawdzonych wierzycieli dołączona zostanie w dn. 1 grudnia 1930 r. do akt w przedmiocie nadzoru firmy, znajdujących się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przyczem osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorca sądowego do Sędziego Komisarza który spór ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorca sądowy
Adwokat **STEFAN ŁASKI**
Łódź, Południowa 20.

10084

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

Ogłoszenia drobne

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)

udziela zajmując lekcje po cenach niskich. Juljusza 20, miesz. 24 róg Nawrot od 9—11; 3—5; 8—9 wieczorem. 1943-3

NIEMIECKIEGO

udziela po cenach przystępnych Niemka. Konwersacja i gramatyka. Of. Główna 41, II. front, m. 7. Tel. 146-65.

NIEMIECKIEGO

literatury, konwersacji, gramatyki naucza szybką metodą absolwentka niemieckiego gimnazjum w Łodzi. Piotrkowska 81, III p. front, m. 10. 956-3

INŻYNIER

absolwent Politechniki Warszawskiej, udziela: matematyki i fizyki. Ceny przystępne. Telef. 135-24, godz. 3—5. 951-3

ZGUBIONO

legitymację zapomogową wydaną przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Łodzi na nazwisko Piechota Helena, zam. przy ul. Rokicińskiej 54. 1954-3

BIZUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w po dwórze. 7433-8

DOMEK Z OFICYNĄ

ogród starannie utrzymany, tanio do sprzedania. Chojny, Bonifraterska 20.

PRZYBŁAKAŁ

się czarny, żółto nakrapiany doberman, Odebrać Juljusza 19 portjer. 1955-1

DNIA 4 B. M.

skradzione zostały następujące weksle: 1) na zł. 100, in blanco; wystawca Benek Lichtensztajn, Częstochowa, Aleja II, Nr. 19; 2) na zł. 45, in blanco; wyst. Kowalski Józef, żyro—Kowalska Zofia (wieś Zdieszulice); 3) na zł. 25, in blanco; wyst. Stawczyk Stanisław, wieś Lipy; 4) na zł. 38, in blanco; wyst. Millerowa Stanisława. Powyższe weksle niniejszym unieważniam. Ruchla Adlerowa, Bełchatów, Stary Rynek 25.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

LECZNICA

ZGIERSKA 17, tel. 116-33

oczu Dr. Goldstein-Polak 1—2 nerw. Dr. Justman 12—2

chirurg. Dr. M. Kantor 4¹/₂—5¹/₂ święta 1—2

kobiece i ak. Dr. Papierny 11¹/₂—1

uszu, nosa i gar. Dr. Rakowski 10¹/₂—11¹/₂, 2—3 i 6—6

dzieci Dr. Rozencajg 11—12, 4—5

wener. i skór. Dr. Różaner 1—2

wewnętrz. Dr. Wajnberg 1—2, 6—7

lek.-dent. Dr. A. Grodzieńczyk 3—7

Gab. Roentg. Dr. Stupel 12—2, 4—6

Dziś i dni następnych!

I-szy obraz

Największa ofiara kobiety

Potężny dramat osnuty na tle życia magnatów i ich stosunek do swych podwładnych. — W rolach gł. artyści tej miary jak

romantyczna **Billie Dove, N. BERRY** i bożyszcze kobiet **Antonio Moreno**

Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. CZUDNOWSKIEGO. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-jej w. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr.

Bilety ulgowe w sobotę, niedzielę i święta nieważne. Następny program: **Noce w pustyniach** w roli gł. John Gilbert

W niedzielę, dn. 9 listopada o godz. 11 rano **Poranki dla dzieci i młodzieży**, wyświetlany będzie film p. t.

Tajemnice dziewiczej puszczy — Ceny na wszystkie miejsca: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Wielki podwójny program!

2-gi obraz

TAJEMNICE DZIEWICZEJ PUSZCZY

Wspaniały film podróżniczy! Egzotyczna fauna! Nieznane tajemnice Czarnego Łądu! Podzwrotnikowe ludy!

Wspaniały film podróżniczy! Egzotyczna fauna! Nieznane tajemnice Czarnego Łądu! Podzwrotnikowe ludy!

Wspaniały film podróżniczy! Egzotyczna fauna! Nieznane tajemnice Czarnego Łądu! Podzwrotnikowe ludy!

Wspaniały film podróżniczy! Egzotyczna fauna! Nieznane tajemnice Czarnego Łądu! Podzwrotnikowe ludy!

Wspaniały film podróżniczy! Egzotyczna fauna! Nieznane tajemnice Czarnego Łądu! Podzwrotnikowe ludy!

Teatr świetlny „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76

róg Kopernika. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.30; zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-aza strona 1 zł., w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obłożone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 300/0

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101